

LUD

Rok 35 | CURITIBA, 29 CZERWCA JUNHO | 1960 | Nr. 26

KOMUNIKACJA Z NOWĄ STOLICĄ

(SÃO PAULO — BRASILIA)

Najłatwiejsze połączenia z Brazylią mają mieszkańcy Rio de Janeiro, gdyż wszystkie prawie szosy biegnące z Rio do innych ważnych miast, są już wyasfaltowane. Ze stolicy São Paulo — biegnie kilka dróg w swej większości też asfaltowane, np.: przez Belo Horizonte (1.338 km. - brakuje 150 km. do wyasfaltowania); - przez Ribeirão Preto (1.184 km. - z czego brak asfaltu między Itumbiara i Goiânia); przez Rio de Janeiro - poprzez szosę "Prezydent Dutra" (1.694 km.) Najlepsza szosa z São Paulo do nowej stolicy jest ta, która biegnie przez Rio - Belo Horizonte - Brasilia.

Podróż z São Paulo do Brasilia - samochodem - trwa dwa i pół dnia, jadąc za dnia i wypoczywając w nocy. W ten sposób cała podróż podzielona jest na trzy odcinki: 1) São Paulo - przez Rio do Belo Horizonte. - 2) z Belo Horizonte do Paracatu. - 3) z Paracatu do Brasilia. Warto wziąć ze sobą od 20 do 40 litrów benzyny na wszelki wypadek.



"POLA ELIZEJSKIE" W SÃO PAULO

Są nimi miasta: Congonhas, Ouro Preto e Sabará. Jeśli chodzi o komunikację lotniczą między São Paulo i Bra-

silną — mamy do dyspozycji 34 loty w ciągu tygodnia utrzymywane przez kompanie lotnicze: Real, Vasp, Sadia i Paraense. Podróż pociągami też jest możliwa, jakkolwiek z kilkoma przesiadkami, by zjechać do Anápolis. Z Anápolis do Brasilia, odci-

nek wynoszący 140 km., trzeba przebyć drogą kołową. Ale odcięk ten otrzyma tor kolejowy w najbliższym czasie.

POGAWĘDKA Z CZYTELNIKAMI

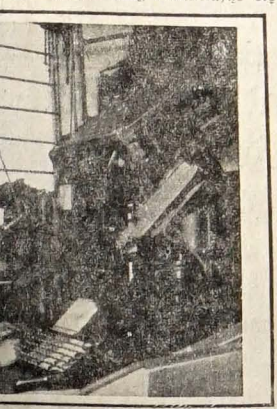
Poraz trzeci w tym roku pragniemy pogawędzić z naszymi Drogimi Czytelnikami. A mamy do omówienia bardzo ważny przedmiot.

Najpierw chcemy złożyć hołd naszemu największemu Dobroczyńcy, który udzielił "Ludowi" bardzo wiele łask w tym roku. Pierwsza z nich — to zatwierdzenie sprawy nagłej a kłopotliwej czyli — zakupienie drugiego linotypu. Z początku zdawało się, że już niema wyjścia, że tracimy jedyną okazję do zakupu linotypu po cenie bardzo przystępnej. Była to może jedyna i ostatnia okazja. A jednak — w zamian za intronizację i uczczenie (choć niedoskonale) Jego obrazu, sprawa powyższa została niespodziewanie pomyślnie zatwierdzona i to w kilku zaledwie dniach. Prawda, że stało się to w sposób do pewnego stopnia naturalny, choć napełniony Jego było nadzwyczajne.

Druga sprawa — to pożyczka pieniędzy na kupno linotypu. Potrzebowaliśmy zaciągnąć pożyczkę na przeszło półtora miliona, a tymczasem na wzięcie na 500 tysięcy trudno było uzyskać pożyczki. Słyszano siewcięż odpowiedzi że: "ja nie mam pieniędzy, bo kupiłem...", "bo będę budował...", "bo pożyczę komu innemu na większy procent". To znów:

"teraz nikt pieniędzy nie ma, bo każdy coś kupuje". "Ja musiałem stanąć z budową, bo zabrałem pieniądze i nikt mi nie chce pożyczyc". Te i inne tego rodzaju odpowiedzi już wpływały na nas do zaprzestania zabiegów o pożyczkę i kupno linotypu. Powtarzamy — trzeba było wykorzystywać okazję, bo propozycja na kupno linotypu była bardzo korzystna i drugiej takiej okazji może być już więcej nie było. A linotyp był nam potrzebny. Więc znowu prosiłmy największego naszego Dobroczyńcę o pomoc w tej sprawie, i nie zawiodł On nas. Uz-

wieraliśmy trochę pożyczki i w sam raz, gdy przyszedł termin na upłacenie zadatku (entrada), udało się nam pożyczyć sumę, której brakowało. — Potem linotyp już przyszedł, ale trzeba było szukać nowej pożyczki na wypłacenie "a vista", bo warunki spłacania na raty ("a prestaciones") były bardzo ciężkie. Już nie licząc na to, że na raty linotyp kosztowałby nas o przeszło Cr\$ 100.000,00 więcej, byłoby ogromne trudności z wypłacaniem rat miesięcznych. Wobec tego trzeba było znowu zwrócić się o pomoc do naszego Dobroczyńcy. I tym razem nie odmówił nam Szej pomocy. Skierował nasze kroki do dobrych ludzi, którzy mieli pieniądze, a nie potrzebowali ich tymczasowo, więc pożyczili nam. W ten sposób udało się wypłacić linotyp gotówką, uwalniając się



od tustających kłopotów z wypłacaniem rat. Wszyscy pewnie zgadzanie, że tym największym naszym Dobroczyńcą do Najświętsze Serce Jezusowe. — Do Niego uciekaliśmy się w największych naszych potrzebach i zawsze nas wysłuchało. Dlatego też pragniemy uczcić Jego obraz przynajmniej w taki skromny sposób, że w każdy piątek i w każdy dzień czerwca zapalamy lampkę przed Jego obrazem. Każdy może to widzieć w biurze "LUDU" i od teraz będzie już wiedział, dlaczego to się pali ta lampka.

Ufając w dalszą pomoc Serca Jezusowego, mamy nadzieję, że uda się nam zatwierdzić jedną, może z najtrudniejszych spraw, bo sprawa nad którą boleliśmy już od wiele lat. Jest to sprawa powiększenia liczby prenumeratorów "LUDU". Musi ona być zatwierdzona, bo przecież "LUD" to jedyny tygodnik polski w Brazylii i byłoby nierozumiałe, gdyby liczba prenumeratorów pozostała w dalszym ciągu ta sama. Polaków w Brazylii umiejących czytać po polsku jest bardzo wiele. Mogłoby być ponad 50.000 prenumeratorów. Ale jeśli z różnych powodów jest to niemożliwe, to przynajmniej do 15.000 musimy dojść.

Sprawą tą zainteresowała się żywo firma ogłoszeniowa, niedawno zorganizowana w Kurytybie PLANARTE PUBLICIDADE LTDA. Prosiła otworzyć kampanię zdobycia nowych prenumeratorów "LUDU". Kampania ta będzie trwać do końca bieżącego roku i ma za cel osiągnięcie 15.000 prenumeratorów "LUDU" PLANARTE PUBLICIDADE LTDA. będzie dawała przy końcu każdego miesiąca ładną nagrodę, a przy końcu roku rozda aż 50 różnych nagród dla największych zdobywców nowych prenumeratorów. Weźmy się więc do dzieła! Każdy może pomóc w tej sprawie i każdy ma sposobność uzyskania dobrej nagrody. A choćby ktoś nie potrafił zdobyć większej liczby prenumeratorów aniżeli inni, to w każdym razie wie, że pomaga dobrej sprawie. Jest to też jeden z najlepszych sposobów uczczenia Tysiąclecia Chrześcijaństwa Polski.

"LUD" podoba się Czytelnikom, bo otrzymujemy wiele listów pochwalnych i od dłuższego czasu nikt nie odmawia "LUDU", a nowi Czytelnicy wciąż przybywają. Chodzi tylko o wzbudzenie większego zainteresowania i większego zapędu do zdobycia nowych prenumeratorów.

Na początku sierpnia podamy imiona zdobywców nowych prenumeratorów w ciągu miesiąca lipca, jak również nazwiska nowych prenumeratorów.

Redakcja i Administracja "Ludu"

Migawki Ze Świata

● **ARGENTYNA GODZI SIĘ**, by Izrael dał jej satysfakcję za porwanie Eichmanna z jej terytorium, oraz by w ten sposób uniknąć zerwania stosunków dyplomatycznych między obu krajami.

● **OTWARCIE SOWIECKIEJ** wystawy przemysłowej nastąpiło w tych dniach w stolicy norweskiej — Oslo. Otwarcia wystawy dokonał wice-premier Anastas Mikoyan.

● **PIERWSZE POSIEDZENIE** nowego niepodległego państwa — Konga belgijskiego — odbyło się pod przewodnictwem premiera Patrice Lumumby.

● **PRZEDSTAWICIEL PARAGWAJU** na Zjeździe Unii Panamerykańskiej oskarżył Argentynę, że popiera działalność partyzantów paragwajskich, dających do obalenia rządu Stroessnera.

● **PRZEWDUJĄ ZJEDNOCZENIE ZACHODU** - prezydent Argentyny Frondizi oraz francuski premier Debré podczas swych rozmów, jakie miały ostatnio miejsce w Paryżu.

● **REPRESJAMI EKONOMICZNYMI** jak np. upaństwowieniem dwóch amerykańskich rafinerii ropy w Kuby, grozi Fidel Castro Ameryce w wypadku ograniczenia jej handlu z Kubą.

● **WIELKIE BURZE Z OBITYMI DESZCZAMI** przeszły ostatnio nad Chile, wyrządzając wiele szkód w prowincjach: Santiago, Valparaiso, Concepción, Tauca i innych.

● **WYDAŁA EICHMANNA W RECE AGENTÓW IZRAELA** była kochanka Eichmanna (Niemka), która chciała się zemścić na nim za to, że ją porzucił dla innej.

● **KOMUNISTYCZNE SZKOŁY DLA STUDENTÓW Z AFRYKI** utrzymuje Rosja Sowiecka w Czechosłowacji, Polsce i w Niemczech Ludowych — według włoskiej agencji prasowej Est-Press. W szkołach tych uczy się kilkuset studentów.

● **PREZYDENTEM EKWADORU** został wybrany poraz czwarty w ciągu 26 lat — José Maria Velasco Ibarra, zwyciężając swego rywala G. Plaza 130 tys. głosów.

● **BOJKOT TOWARÓW U NII POŁUDN. AFRYKAŃSKIEJ** ze strony wielu państw spowodowany został polityką dyskryminacyjną ras wprowadzoną przez rząd tej Unii.

● **PRZEDŁUŻONO AŻ DO WRZEŚNIA b.r.** dotychczasowy międzynarodowy Układ Kawowy według którego nie będzie narazić ograniczenia produkcji kawy na światowym rynku.

● **DOM PREFABRYKOWANY** cały zbudowany z materiału plastycznego — który można zmontować w ciągu kilku godzin — ukazał się już na rynku w Mediolanie (Włochy).

● **LOTERIA MIĘDZYNARODOWA** miałaby powstać wkrótce w całym świecie według zgodnej opinii dwudziestu kilku państw, które rozpatrują obecnie powyższy projekt.

● **KAPITAŁ NIEMIECKI INWESTOWANY ZA GRANICĄ** wynosi prawie 2,5 biliona marek, z czego 35 procent aplikowany w Europie i 25 proc. w Ameryce Łacińskiej.

● **ROZBUDOWE PRZEMYSŁU METALOWEGO** w szybkim tempie przewiduje nowy plan ekonomiczny Argentyny, do którego przeprowadzenia użyje się przedewszystkim kapitału zagranicznego.

● **NIEMA WOJNY GODZI WEJ ANI SPRAWIEDLIWEJ** — taką była główna idea prawie wszystkich dzieł pisarza sowieckiego — Pasternaka, zwłaszcza sławnej jego książki "Dr. Jiwago".

● **W CUDOWNY** wprost sposób uniknął śmierci prezydent Wenezueli, Romulo Betancourt, na którego zrobili zamach zwolennicy byłego dyktatora kraju — Perez Jimenes. Kilka osób z komitety prezydenta zostało zabitych i rannych.

● **SCHRONIĆ SIĘ DO ANGLII**, prosząc o azyl, sowiecki marynarz Boris Kuzolew, który zdołał uciec ze sowieckiego statku rybackiego, znajdującego się blisko angielskiej wyspy — Fetlar.

Pogrzeb Generała Józefa Hallera

LONDYN (EZN) W sobotę dnia 11 czerwca Polacy w Londynie oddali tłumnie ostatnią posługę zmarłemu Generałowi Józefowi Hallerowi.

Do kościoła OO. Benedyktynów na Ealingu, gdzie mszę św. żałobną odprawił ks. Arcybiskup Józef Gawlina, przybyło przeszło 1500 osób. Obecni byli: Gen. W. Anders, gen. T. Bór-Komorowski, ambasador E. Raczyński, dr W. Czerwiński, K. Mochliński, K. Sabbat i min. J. Starzewski. Ambasadę francuską i wojsko francuskie re-



prezentował zastępca attaché wojskowego w Londynie, ppłk. Gill, który przybył w mundurze. Poczty złożone z członków Pogoni w mundurach wojskowych z odznaczeniami niosły sztandary dawnych oddziałów armii gen. Hallera. Harcerze i harcerki stawili się również ze sztandarami.

Po nabożeństwie wnieśli do kościoła trumnę przykrytą biało-czerwoną chorągwią i kondukt pogrzebowy udał się na cmentarz w Gunnersbury. Egzekwie żałobne odprawił ks. Infułt Michalski w asyście kilkunastu księży. Ojciec Jarzebowski wygłosił przemówienie, w którym przytoczył słowa niedawnego listu ks. Prymasa do gen. Hallera.

Nad mogiłą przemawiali: gen. W. Anders, dr B. Kuśnierz, gen. Malinowski i p. D. Maciejko — imieniem Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce i Związku Inwalidów Wojennych PSZ w W. Brytanii, który łącznie ze Stronictwem Pracy zajął się organizacją pogrzebu. Na cmentarzu śpiewał chór im. Chopina i oddział harcerzy. Radio Wolnej Europy nagrało przemówienie i śpiewy, a kilkunastu fotografów utrwaliło sceny z pogrzebu.

O tym samym czasie mszę św. za duszę ś. p. Gen. Hallera odprawiono w Polsce w kościele klasztornym na Jasnej Górze.

WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

★ **WIELKA KATASTROFA** pasażerskiego samolotu należącego do kompanii lotniczej "Real-Aerovias" wydarzyła się dnia 25 b. m. nad zatoką Guanabara w Rio. Z nieustalonych jeszcze przyczyn — samolot runął do morza. 53 pasażerów poniosło śmierć.

★ **MILIONOWY EMIGRANT** włoski przybył niedawno do Brazylii. Jak wiadomo — emigracja włoska łącznie z urodzonymi już w Brazylii liczy ponad 2 miliony osób.

★ **KILKA BIUR DO SPRZEDAŻY KAWY** posiada Brazylijski Instytut Kawowy, między innymi w Nowym Jorku, Mediolanie i Tokio. Wkrótce powstana dalsze dwa biura: w Hamburgu i Beirucie (Liban).

★ **LEKKIE trzęsienie ziemi**, zanotowane w ubiegłym tygodniu na południu Stanu Minas, trwało zaledwie od 2 do 3 sekund. Skutki — popękane dachówki oraz porzucane szyby w domach mieszkalnych.

★ **SZUKA SIĘ** godnego rywala dla Carlos Lacerda ze strony partii PSD i PTB, któryby był ich kandydatem na gubernatora Stanu Guanabara.

★ **STARY STATEK "MAUA"** zreperowany — będzie służył prezydentowi Kubitschekowi jako pływająca wystawa, na której będą przedstawione wszystkie jego dotychczasowe osiągnięcia. Statek ten odbył podróż po wszystkich głównych portach kraju.

★ **NIEMIECKA DELEGACJA HANDLOWA** bawiła w tych dniach w Londynie oglądając zbliżone fazy fazy kawy w północnej Paranie, interesując się zwiększeniem importu kawy do Niemiec Federalnych.

★ **POŻAR** w składzie należącym do Kooperatywy Cotia w Araucari zniszczył w 75 proc. produktów tam narządzone. Przyczyna — krótkie spiecenie w przewodach elektrycznych.

★ **DWA PŁUCA "STALOWE"** otrzymała w tych dniach Kurytyba, służące do sztucznego oddychania w wypadku paraliżu lub przy operacjach chorób płucnych.

★ **NOWY STATEK** mający kursować między Guaratubą i Cuiabá (kapieliiska parańskie) jest już w budowie. Przewiezie on w ciągu 15 minut trzy tysiące osób oraz 10 kamionów.

★ **PRAWIE** wszystkie lotniska w interiorze Parany, oprócz Londryny, Maringá i Cornélio Procópio, znajdują

się w opłakanym stanie, do tego stopnia, że w wypadku silniejszego deszczu, samoloty pasażerskie nie mogą ani startować ani lądować.

★ **KANDYDATEM** na prezydenta w Contendzie (Pr), z ramienia partii UDN jest p. Franciszek Leśniewski — zamieszkały w Areia Branca.

★ **ZWYŻKA** ceny za worek kawy, wynosząca dotychczas Cr\$ 2.100,00, osiągnęła od 1 lipca Cr\$ 3.000,00, według postanowienia rządu federalnego.

★ **OSTATNIE** mrozy w Paranie naraziły na wyrządzenie większych szkód na fazendach kawy w Póln. Paranie. Jednakowoż krajowe stacje meteorologiczne przewidują jeszcze silniejsze mrozy w najbliższych dniach. W Palmas zanotowano ostatnio 7 stopni poniżej zera.

★ **PROJEKT** na utworzenie szkoły weterynarii i agromonii w Cornélio Procópio został wniesiony do parlamentu parajskiego przez deputowanego — Nilson Ribas.

Iskierki z Parany

W tym tygodniu w naszym tygodniku zamieścimy kilka reportaży z Parany, które będą dotyczyć przede wszystkim życia kulturalnego i społecznego w tym stanie.

W tym tygodniu w naszym tygodniku zamieścimy kilka reportaży z Parany, które będą dotyczyć przede wszystkim życia kulturalnego i społecznego w tym stanie.

W tym tygodniu w naszym tygodniku zamieścimy kilka reportaży z Parany, które będą dotyczyć przede wszystkim życia kulturalnego i społecznego w tym stanie.

W tym tygodniu w naszym tygodniku zamieścimy kilka reportaży z Parany, które będą dotyczyć przede wszystkim życia kulturalnego i społecznego w tym stanie.

W tym tygodniu w naszym tygodniku zamieścimy kilka reportaży z Parany, które będą dotyczyć przede wszystkim życia kulturalnego i społecznego w tym stanie.

Rozmyślania Przedwyborcze

Z uwaga powinniśmy się zastanowić i zezaminować naszą siłę wyborczą, żywotność, tak samo ważne jak innych etnicznych grup. Nie jedną cegiełką kładliśmy w znoju, pocie, pracy pod zrebry rozwoju tego kraju, by za te spełnione obowiązki otrzymać rekompensaty we wszystkich dziedzinach.

Aby jakikolwiek problem dotyczący nas był dobrze sformułowany i odpowiednio przedstawiony w odpowiednim miejscu i czasie na to potrzebujemy jak najwięcej przedstawicieli, naszych przyjaciół (pracowitych) w urzędach, w municyplach, w Sejmie, w Senacie, a nawet w ministerstwach — Brazylijan polskiego pochodzenia.

Jest nas dużo, lecz musimy przyznać, że śpiemy snem obojętnych na osobiste sprawy, nas interesujące, lub tracimy z powodu rozbięcia się na grupki, nieraz z powodów matych, przyziemnych, bez żadnej wartości.

Kolonia polska w przeciągu 30 lat bardzo się zmieniła na lepsze. Mamy dziś już wielu ludzi wykształconych: inżynierów, lekarzy, adwokatów, przemysłowców i t. p. z naszej krwi i kości, którzy myślą i czują swem sercem to samo co my czujemy, co dla nas drogie jest też dla nich wartościowe, choć są urodzeni już w drugim pokoleniu na tej ziemi, krew jednak polska i pionierska w nich płynie. Dlatego każdemu z nas lepiej z nimi się porozumieć i oni swym sentymentem nas zrozumieją. Dlatego już dziś nie brak nam ludzi wykształconych na przyszłych kandydatów na odpowiednie stanowiska. Głosy nasze w przeszłych wyborach nie były w pełni wykorzystane (to jest wiadome) a które by nam zapewniły poważną ilość przedstawicieli. Czas ten stan zmienić, zwrócić się potężnie i każdy głos brazylijanina polskiego pochodzenia winien być oddany na kandydata polskiego pochodzenia. W ten sposób spełnimy obowiązki nie tylko wobec Brazylii ale też wobec własnej krwi swoich przodków i własnego pokolenia.

W poprzednich 4-krotnych wyborach w Niterói (Stan Rio de Janeiro) zawsze zasiadałem jako tak zwany "Presidente de mesa" i nigdy tego nie zapomnę, kiedy mi powiedział w czasie wyborów, brazylijanin włoskiego pochodzenia, że spełnił obowiązek wobec Brazylii, ale też i wobec własnej krwi i swoich dziadków, bo głosował na kandydata włoskiego pochodzenia.

Czy w tym wypadku jesteśmy gorsi? Napewno nie. I będziemy się cieszyć ze spełnienia obowiązku wobec Brazylii i nas samych.

Według własnego demokratycznego poglądu w tej czy innej partii, zawsze będzie nam bliski kandydat naszego pochodzenia. Nie używajmy między sobą krytyki nieraz ostrej i nieuzasadnionej. — Zawsze miejmy na myśli, że niema świętych na ziemi, a ta myśl złagodzi nieraz nasz pogląd na niektóre problemy.

W "LUDZIE" Nr. 17 z dnia 27-4-60 czytałem artykuł: "Bołaczki ludności parańskiej". Parańczycy niedożywieni. Higiena w Paranie na niskim poziomie. Nasi rolnicy żyją i pracują zapom-

niani przez władze stanowe (rolnicy w Paranie to przezważnie Polacy). Nieregulowane tytuły własności ziemi. Jest to artykuł o zdrowej myśli i zastanowienia się na przyszłość, by takie bołaczki odpowiednio rozstrzygnąć. Konieczny jest umiejętny wybór dobrych reprezentantów, administratorów, by skutecznie leczyć bołaczki i problemy.

Komitety wyborcze kończą się wraz z wyborami i nieraz z wszystkimi partyjnymi przyręczeniami. Może by było celowe powołać stałą komisję składającą się z 2 albo 3 poważnych osób, na czele z prawnikiem dla pilnowania i stałego przypominania bołaczek, nie tylko ogólnych, ale też i poszczególnych. Nieraz braterska szczerza dobra rada jest zbawienna dla osoby poszukującej rozwiązania własnej bołaczki.

W końcu pozwolę sobie jeszcze nadmienić jedną sprawę na czasie, że naszym rolnikom wartełoby się zastanowić nad możliwością nabycia ziemi w odrębnie nowej Stolicy. Tą sprawą interesują się już różne narodowości, a szczególnie Japończycy, nie powinno tam zabraknąć i Polaków. Naprawdę otwiera się tam wielka przyszłość dla większych czy mniejszych gospodarstw.

Prasa w Rio de Janeiro i telewizja nadawały w tych Prezydenta, że podział tych ziem nastąpi jeszcze w tym

dniach oświadczenie pana roku. Na pewno rząd zastosuje wielkie ułatwienia w nabyciu tej ziemi naszym rolnikom. Gdyby rolnicy się tą sprawą zainteresowali, jest ona na czasie, należałoby ją dokładnie zbadać u źródeł kompetentnych i poczynić starania przez związek rolniczy, o ile taki istnieje, lub wybraną na tym celu komisję prywatną, która by przedogawała odpowiednie pismo z listą zainteresowanych...

Mam na celu jedynie podać myśl moim Rodakom. Byłbym bardzo zadowolony, gdyby przyniosła rezultat. Jednak jest to zaledwie moja opinia, z którą się chce podzielić z moimi Rodakami (nie przeczę, że mając najlepszą wolę można się też pomylić).

Zalaczam też należny szacunek dla Redakcji "LUDU", który jako pochodnia oświaty, religii i polskości służy przez długie lata rozślanym Rodakom w Brazylii. Kiedy budowałem drogi w lesie, nieraz z niecierpliwością oczekiwałem doręczenia mi "LUDU". Był on jedynym moim przyjacielem.

Z kolonistami z którymi się stykałem rozślanymi w lesie, tak samo się ludzie wyrażali że jest ich jedyna ośłoda i łącznikiem ze światem.

Obecnie mieszkam w Rio de Janeiro w najlepszym miejscu Copacabany nad morzem, można wiele rzeczy podziwiać, dużo jest różnych dzienników, z jednakową jednak przyjemnością oczekuję nadejścia "LUDU".

Franciszek Gryzelko

Tydzień Folkloru grup etnicznych działających na terenie Parany

PRZENIESIONY NA 19 GRUDNIA B. R.

Dorocznym zwyczajem dzień 30 czerwca b. r. wyznaczony był przez parański Sekretariat Wychowania i Kultury na rozpoczęcie tygodnia festiwalu śpiewu i tańca różnych grup etnicznych działających na terenie Parany, między innymi grupy: włoskiej, niemieckiej, amerykańskiej, portugalskiej, japońskiej, hiszpańskiej, ukraińskiej i polskiej.

Grupa folklorystyczna polska rozpoczęła przygotowanie swego udziału już z końcem stycznia b. r. Przez te kilka miesięcy wyćwiczone ponad 12 polskich pieśni ludowych oraz 5 tańców t. j.: mazurka, oberka, krakowiaka, polki i tańca górali. Tak spiewający jak i tancerze nasi "wyglądali" właśnie swój program, gdy niespodziewanie tydzień festiwalu został przeniesiony na grudzień. Powodem tego była konieczność wykończenia teatru Guaira, by go przygotować na występy teatralno-artystyczne z okazji wielkiej imprezy turystycznej, jaką Parana przygotowuje na grudzień b. r.

Przeniesienie tygodnia Folkloru było niemałym ciosem dla wszystkich grup etnicznych. Powstał bowiem trudny problem utrzymania zespołów w formie aż do końca roku. — Ku wielkiej radości kierowników naszego zespołu: p. prof. Tadeusza Morozowicza (tańce) oraz ks. red. Józefa Zajaca (chór) — tak członkowie tańca jak i chóru postanowili dalej wierne współpracować, by grupa nasza utrzymała się nie tylko do grudnia, ale i na dłużej.

Najbliższym naszym programem jest występ w Thalia dnia 9 lipca b. r., w Towarzystwie União-Juventus — dnia 16 lipca oraz w Towarzystwie w Abranches — dnia 24 lipca.

Wyjazd do interioru przedstawia wielkie trudności finansowe np. wydatki z omnibusem. Grupa nasza liczy około 70 osób. Gdyby jednak Polonia nasza z Interioru zdobyła się na ten koszt — i zaprzęgnęła widzieć barwne i skoczne tańce polskie w oryginalnych ubiorach oraz nierównane polskie pieśni — niech nadeśle zaproszenie do Zarządu Polskiej Grupy Folklorystycznej (Grupo Folclórico Polonês), Curitiba, Carlos de Carvalho, 575.

Prosimy także naszych Rodaków o pomoc materialną, wysyłając datki na ręce Redakcji "Ludu" oraz chętnie kupowanie naszych pięknych chorągiewek propagandowych, mamy bowiem wiele wydatków z utrzymaniem naszej Grupy Polskiej.

Jeden z wielu.

THOMAS MOORE

(tłum. z angielskiego — Mikolaj światoldycz)

W nocną głusz

I w każdą nocną głusz,
Nim welon snu mnie skryje,
Do wspomnień sięgam złoź,
W minionych dniach znów żyję...

Uśmiechy, tzy...
Dziecięce dni...
Miłością słowa tchnące...
I oczy lśnią...
A dziś za mgłą...
Dziś serca śpią gorące.

Więc w każdą nocną głusz,
Nim welon snu mnie skryje,
Do wspomnień sięgam złoź,
W minionych dniach znów żyję.

Gdy wspomnę wszystkich tych
Przyjaciół lat mych młodych,
Odpadał każdy z nich,
Jak liście w zią pogodę.

Dziś jestem... Gość,
Ostatni gość
Balowej, pustej sali.
Kinkietów blask
Już dawno zgasł,
Kwiat zwiądł... Ja idę dalej.

I w każdą nocną głusz,
Nim welon snu mnie skryje,
Do wspomnień sięgam złoź,
W minionych dniach znów żyję.

POSZUKIWANIE

Pan Roman Zaniewicz, urodzony 3.VIII.1926 r. we Lwowie, który 20-II-1949 r. wyjechał z Austrii do Brazylii, jest poszukiwany przez brata Eugeniusza Zaniewicza, Gdańsk - Wrzeszcz, ul. Pileckiego 3/5, Polonia.

S + P.

Edward Ziarnicki

Po ciężkiej chorobie zaopatrzony św. Sakramentami zmarł w Kurytybie licząc 66 lat dnia 20 czerwca b. r. zostawiając w żalobie żonę, dwie córki, dwóch synów i 14 wnuków.

Zmarły przez długie lata był członkiem Związku Polskiego i Towarzystwa Kościuski. Rodzina śp. Edwarda Ziarnickiego, pogrążona w smutku, składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy ją pocieszali, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok na miejsce wiecznego spoczynku, jak również i tym którzy wzięli udział we mszy św. odprowianej w kościele św. Stanisława.

Niech odpoczywa w Panu.

TOW. TADEUSZA KOŚCIUSZKI

(SOCIEDADE BENEFICENTE "UNIAO E PAZ")
Rua Ébano Pereira, 502

ZAPROSZENIE

Zarząd Towarzystwa Tadeusza Kościuski ma zaszczyt zaprosić wszystkich członków, jakoteż wszystkich Polaków do wzięcia udziału w uroczystościach obchodu 70-iej rocznicy założenia tego Towarzystwa. Program uroczystości będzie następujący:

DNIA 3-GO LIPCA b. r.: o godz. 8,30 odprawi się w kościele św. Wincentego a Paulo msza św. za zmarłych członków.

O godz. 2-iej po południu rozpocznie się akademie ku uczczeniu tej daty, a następnie część rozrywkowa, oraz "cocktail" dla obecnych.

Z góry dziękujemy wszystkim za wzięcie udziału.

Curitiba, 25-go czerwca 1960 r.

ZARZĄD

OFIARY

NA KUPNO LINOTYPU

Pan Bolesław Wzorek z Araucária	Cr\$ 500,00
Pan Władysław Grzesiuk z Isa-Cué	Cr\$ 200,00
Pan Feliks Ignacyk z Veraneira	Cr\$ 50,00
Pan Andrzej Piwowarski z Cruz Machado	Cr\$ 50,00

NA POWODZIAN

Pan Józef Muzioł z Rio Natal	Cr\$ 1.000,00
Pan Bolesław Wzorek z Araucária	Cr\$ 500,00
Pan Andrzej Zytkowski z Araucária	Cr\$ 300,00
Zbiórka z Rio da Areia de Baixo	Cr\$ 200,00
Pan Ludwik Sierakowski z Irati	Cr\$ 200,00
Pan Władysław Grzesiuk z Isa-Cué	Cr\$ 200,00
Pan Karol Szydłowski z Cruz Machado	Cr\$ 100,00
Pan Andrzej Piwowarski z Cruz Machado	Cr\$ 50,00
Pan Jan Przyslak z Cruz Machado	Cr\$ 10,00

NA SEMINARIUM SW. WINCENTEGO A PAULO W KURYTYBIE

Pan Józef Klimkowski z Massaranduby	Cr\$ 200,00
-------------------------------------	-------------

Wszystkim Szlachetnym Ofiarnodawcom składamy najserdeczniejsze Bóg zapłać!

Redakcja i Administracja "LUDU"

OD ADMINISTRACJI "LUDU"

ADMINISTRACJA "LUDU" potwierdza odbiór pieniędzy od PP.: Olgi Piazery Maycher (JARAGUÁ DO SUL), Dawida Nariocha (RIO NEGRO), Romana Skorupskiego (ERECIM), Franciszka Sumka (PINHEIRAL), Michała Podolaka (CANDIDO DE ABREU), Łukasza Boinarowskiego (AREIAO), Andrzeja Kubackiego (PONTA GROSSA), Kazimierza Bigunasa (CRUZ MACHADO), Aleksandra Dumasa (CURIUVA), Eugeniusza Mierlaka (CAMPO NOVO), Jana Wzorka (FELIPE SCHMIDT), Józefa Muzioła (RIO NATAL), Władysława Galińskiego (RIO DE JANEIRO), Stanisława Paczewskiego (CALMON), Stanisława Jarosza (SERRA MIRADOR), Michała Bogusza (IRATI), Józefa Benedika (HERVAL GRANDE), Franciszka Malinowskiego (QUITAUNA), Oliverio E. Ziarcckiego (CASTRO), Szymona Lendziona (CANDIDO DE ABREU), Hilarego M. Uszackiego (CAMAQUÁ), Ludwika Sierakowskiego (IRATI), Przew. Ks. Antoniego M. Kuczerowskiego, SDB. (MASSARANDUBA), Juliana Borowca (BELO HORIZONTE), Mary Bolkowej (BELO HORIZONTE), Zygmunta Krosnowskiego (MARINGA), Bronisława Cieślaka (TELIXEIRA SOARES), Karola Trzaski (APUCARANA), Jana Górki (REBOUCAS).

CASA SAITO LIMITADA

HIPERADUBOS — MÁQUINAS — MOTORES
BOMBAS — TRATORES

SEMENTES E MATERIAL PARA LAVOURA EM GERAL

Matriz - Carlos de Carvalho, 366 — Cx. Postal, 980
Filial - Rua 7 de Setembro, 1.910

CURITIBA — PARANÁ

SOLICITE CATALOGOS E INFORMAÇÕES

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Na wakacje letnie

Z radością witana będzie każda PACZKA PEKAO przekazana przez WAS dla Rodziny i Przyjaciół w Kraju.

Zamawiajcie już teraz, by na czas dostarczyć: Paczki żywnościowe wg. katalogu PEKAO. MATERIAŁY na ubrania 100% wełny. PACZKI PREZENTOWE dla pań, panów i dzieci. PACZKI "DO WYBORU" za które odbiorca w Kraju wybierze najbardziej aktualne przedmioty i które potem korzystnie może odsprzedać.

PEKAO posiada we wszystkich Oddziałach w Kraju bogato zaopatrzony składy w najnowocześniejsze LEKARSTWA AMERYKAŃSKIE.

CENTRALA PEKAO w Warszawie i Oddziały —
KRAKÓW, GDYNIA, SZCZECIN, NOWY TARG i
RZESZÓW — szybko wykonują Wasze zlecenia

Wyłącznie PACZKI PEKAO są dostarczane do domów bez cła i bez żadnych dodatkowych opłat.

PO informacje i katalogi zwracajcie się do:
Przedstawicieli PEKAO New York,
P. HALINY BERGMAN, — São Paulo, Rua Ana Cintra 295, ap. 51 — Tel.: 52-87-29. — Adres dla korespondencji: Caixa Postal 5127.

Zawiadomienie

Pragniemy zawiadomić naszych Czytelników, że firma PLANARTE PUBLICIDADE LTDA. podjęła się też zbierania ogłoszeń do "LUDU", żebyśmy mogli z czasem powiększyć gazetę, na 10, albo 12 stronnic, bez podnoszenia ceny prenumeraty. Naturalnie ceny ogłoszeń będą teraz nieco większe. Lista cen ogłoszeń będzie rozestana do osób zainteresowanych.

Pewna "Czcielka Wandy Malczewskiej" przysłała Cr\$ 200,00 z prośbą o rozpoznać sześcienne czci do Wandy Malczewskiej, której proces kanonizacyjny toczy się w Rzymie.

Dr. Bolesław Sliwiany

ADVOCADO

Residência: - Rua Brigadeiro Franco, 542. — Fone: 4-5496
Escritório: - Rua XV de Novembro, 240, 2.º Andar Sala. 9.
CURITIBA — PARANÁ

Dr. Mirosław Barański

DOCENT UNIWERSYTETU PARANASKIEGO

Choroby przewodu pokarmowego: żołądka, wątroby, kieszek. — Choroby zakaźne i pasyżytne. — Klinika ogólna chorób wewnętrznych. Konsultorium: ulica Cândido Lopes, 205 — 6-te piętro. — Telefon 4-7143. — Od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach.
Rezydencja: Ulica Coronel Dulcidio, 1571. — Telefon — 4-5290 — Kurytyba.

NAJLEPSZA
REKLAMĄ
SĄ
ZADOWOLENI
KLIENCI!

OTO DLACZEGO

PACZKI PEKAO

SĄ TAK BARDZO
Poszukiwane
Tutaj

SIEĆ PIERWSZORZĘDNYCH PRZEDSTAWICIELI JEST DO WASZEJ DYSPOZYCJI.

W Polsce

JUŻ SZESĆ ODZIAŁÓW P.K.O. (GDYNIA, KRAKÓW, NOWY TARG, RZESZÓW, SZCZECIN, WARSZAWA) ZAŁATWIA ODBIORCÓW WAZNYCH PACZEK SZYBKO I SKŁADNIE.

PO CENNIKI I ADRESY PRZEDSTAWICIELI PISZCIE DO

PEKAO Trading Corporation

ROOM 443
25 BROAD STREET
NEW YORK 4, N.Y.

LUD

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski
Diretor: Pe. Domingos Wiśniewski, C.M.
Redator: Pe. José Zajac, C.M.

Administracja: ALAMEDA CABRAL, 846
przyjmuje codziennie (prócz niedziel i świąt)
od 8 do 12 i od 14 do 18 godz. - Tel.: 4-1057

Toda correspondência, cartas de valor e cheques dirigi-à: **REDAÇÃO DO "LUD"**
Wszelką korespondencję, listy pieniężne i czeki adresować: **Caixa Postal 155 CURITIBA — PARANÁ**

PRENUMERATA ROCZNA —

w Brazylii i w innych krajach amerykańskich	Cr\$ 200,00
Dla innych krajów	Cr\$ 300,00
Prn. roczna wysyłana pocztą lotniczą w Brazylii	Cr\$ 350,00
Cena egzemplarza w Kurytybie u p. Floreckiego	Cr\$ 4,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre	Cr\$ 7,00
Cena egzemplarza w Rio	Cr\$ 8,00

* "LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć:
SAO PAULO: w kiosku gazetowym, naprzeciw Głównej Poczty (Av. São João).
W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUD (Litoraria da Estação da Luz, Sagudo Principal), przy wejściu do Parku.
PORTO ALEGRE: w kiosku na placu Abrigo Parobé, Loja n. 3
RIO: przy kościele polskim - Av. Marques de Abrantes, 215.

ZGON GEN. JÓZEFA HALLERA

Na londyńskim cmentarzu spoczął jeden z najświetniejszych Polaków naszej epoki i jeden z najbardziej zasłużonych dla Polski. Służył jej gen. Haller wiernie i wytrwale, zarówno jako żołnierz jak i obywatel, biorąc czynny udział w życiu społecznym i politycznym.

Żołnierski zawód obrał sobie w młodości, lecz nie po to, by całe życie służyć w armii zabarzonej. Pociągała go idea niepodległościowa. To też dosłużywszy się stopnia kapitana artylerii wyszedł z armii austriackiej i wnet zajął się pracą w polskich organizacjach półwojskowych. W ziemi lwowskiej, która była głównym terenem jego działania, ruch ten bujnie się rozwinął.

Po wybuchu wojny w roku 1914 Małopolskę Wschodnią zajęli Rosjanie, a zmienne koleje wojny sprawiły, że 2-ga Brygada, którą dowodził gen. Haller, znalazła się na Rusi Podkarpackiej. Stamtąd, znorowawszy wai Karpat, sforsował wroczył na ziemie polskie i po walkach pod Rafajową i Mołochowem doszedł do granic Bukowiny. W następnych latach była przetrzymywana na różne odcinki, lecz końcowy rok wojny zastał ją znowu między Dniestrem a Prutem, blisko Chocimia i Kamieńca. Tam, pod Barańca, w lutym 1918 r. zaproszono go do przelocowania przez niego królestwu polskemu.

Po katastrofie wrześniowej wszedł do rządu gen. Sikorskiego. Był jego bliskim współpracownikiem i nie zawahał się jeszcze raz przepłynąć Atlantyk, by ponownie wyzwać emigrację do walki o Polskę.

Gdy w roku 1944 Polska dostała się pod wpływ sowieckie, gen. Haller nie uznał rządu lubelskiego. Przeciwnie stał się tym działaczem Stronnictwa Pracy, którzy uznali decyzje jałtańskie. Pozostał na emigracji i działając w Stronnictwie podkreślał konieczność oparcia życia zbiorowego na zasadach chrześcijańskich. Mimo słabnącego zdrowia odbył pielgrzymki do Rzymu i Jerozolimy. Zaczął pisać pamiętniki, ale teraźniejszość interesował się do ostatnich dni. Polska, za którą tęsknił i której życie bacznie śledził, była głównym przedmiotem jego myśli i rozmów.

Tak przeszedł przez życie, niestrudzenie służąc Bogu i Ojczyźnie, która może kiedyś potrafi ocenić jego wielkie zasługi. (EZN)

Dr. Maria E. Barański

CHIRURG — DENTYSTA

Objęta gabinet po ś. p. Dr. Skalskim przy ulicy Emiliano

Perneta N.º 670.

Przyjmuje w poniedziałki, środy, piątki i soboty od godziny 9-tej do 12-tej. — We wtorki i czwartki od 4-tej do 7-ej godziny.



Wiadomości z całego świata

KANADA

● Dar Kanady dla dzieci w Polsce. - Toronto. — Za pośrednictwem "Care" wysłano z Kanady dla niedożywionych dzieci w Polsce wielki transport sproszkowanego mleka (równowartość 17 milionów szklanek).

PAŃSTWO WATYKAŃSKIE

● 5 pastorów anglikańskich otrzymało święcenia kapłańskie w Rzymie. - Watykan. — Pięciu pastorów anglikańskich, nawróconych na katolicyzm, otrzymało święcenia kapłańskie w Kolegium Bada w Rzymie. Święcenia kapłańskie udzielił im wikariusz Papieża na diecezję rzymską, ks. kardynał Traglia. Razem otrzymało święcenia kapłańskie jedenastu nowych księży z W. Brytanii. Wyjadą oni do swych diecezji po ukończeniu studiów w Rzymie.

ANGLIA

● Również radiostacje angielskie są zagluszane przez Sowietów. - Londyn. — Zagluszanie angielskich radiostacji nadawczych BBC przybrało w ostatnich dniach poważnie na sile. W pewnych momentach zagluszanie jest tak silne jak przed 3 lutego, w dniu w którym zagluszanie osłabło. Na okres pobytu Chruszczowa w Paryżu zagluszanie przerwano, by je wznowić po jego odjeździe.

KRONIKA WOJSKOWA

★ Szpiegostwo komunistyczne na Bliskim Wschodzie. - Beirut. — Na lotnisku miejscowym strażnicy celnicy zauważyli w bagażu pewnego podróżnego kilka pomiętych tubek od pasty do zębów. Po bliźszym zbadaniu okazało się, że tubki zawierają kartki z szzyfrowanymi instrukcjami dla organizacji komunistycznej w Libanie. Instrukcje rozszyfrowano i wdrożono do chodzenia w wyniku których dezorganizowana została cała sieć organizacyjna komunistów, działających tajnie.

★ Sowiecki szpieg w USA. - Buffalo. — Wiceprezydent Nixon ujawnił tu, że w chwili, gdy Nikita Chruszczow podczas swej wizyty w Ameryce przemawiał w United Nations, jeden z członków sowieckiej delegacji w ONU, Ukraińiec Włodzimierz A. Kiryluk usiłował kupić w Springfield, Massa, ważne informacje tajne dotyczące uzbrojenia Ameryki.

★ Nowe eksperymenty w Waszyngton. — Z ramienia departamentu lotnictwa przeprowadzone zostaną wkrótce nowe ważne eksperymenty. Przy pomocy rakiet wyrzucanych na wysokość 25 000 do 30 000 mil, badane będzie nasilenie radiacji na tak znacznej wysokości.

ROSJA SOWIECKA

● Sztuczny deszcz na Kaukazie wywołał powódź i uczeni omal się nie utopili. - Moskwa. — Grupa uczonych sowieckich wywołała sztuczny deszcz na Kaukazie w takiej obfitości, że w okolicy nastąpiła powódź a uczeni byli przez pewien czas zagrożeni otoczeniem ich przez wezbrane wody potoków.

"Fale głosowe", wyjaśnia komunikat sowiecki, wydawane przez potężne generatory, kierowane w stronę chmur powodują szybkie ich skraplanie wywołując obfity deszcz. "Fale głosowe" mają działać gwałtownie na tworzenie się kropli deszczu w chmurach.

STANY ZJEDNOCZONE

● Liczba pijaków. — Dane statystyczne z ubiegłego roku wskazują, iż ilość nalogowych alkoholków w Stanach Zjednoczonych wzrosła o 500 000 i wynosi w całości około 8 milionów. Pijaństwo w USA jest przyczyną około 250 tysięcy zgonów rocznie. Nalogowy pijak żyje średnio o 20 lat krócej, niż normalny człowiek.

FRANCJA

● 200 000 nauczycieli i profesorów wychowa Francja w 10 latach. - Grenoble. — Minister p. Joxe oświadczył, przemawiając z okazji otwarcia Biblioteki uniwersyteckiej w Grenoble, że w ciągu

najbliższych dziesięciu lat Francja będzie musiała wychować 200 000 nauczycieli i profesorów dla swojego szkolnictwa.

Nowa Biblioteka uniwersytecka w Grenoble posiada 33 kilometry metalowych półek na pomieszczenie 1 200 000 tomów. Pracownia Biblioteki może dać pomieszczenie 200 osobom.

SYJAM

● Świątynia w Dżungli. — W dżungli syjamskiej prowincji Prachinburi koło granicy Kambodży, odkryto ruiny starożytnych świątyni z okresu około 600 lat przed Chrystusem.

WĘGRY

● Wrogowie Uchodźców. — Komunistyczny rząd węgierski zawiadomił dyrekcję poczt w Austrii, że listy ze specjalnym nadrukiem Światowy Rok Uchodźcy" nie będą na Węgrzech przyjmowane.

IZRAEL

● Rękopis z roku 70-go znaleziono w Ziemi Świętej. - Tel Awiw. — Podczas przyjęcia na Uniwersytecie w obecności prezydenta państwa izraelskiego, ujawniono, że w Judei znaleziono rękopis pochodzący z roku 70-go po narodzeniu Chrystusa Pana. Rękopis był podpisany przez Bar Kochbę, rabina i naczelnego wodza żydów w jednej osobie. Na treść rękopisu składa się opis powstania żydowskiego przeciw okupacji rzymskiej. Powstanie to nie udało się tak jak nie udało się powstanie w Getcie Warszawskim — przypominają historycy. Dwa lata później Jerozolima została zburzona.

RUMUNIA

● Bukareszt. — W ubiegłym tygodniu odbył się tu Kongres wszystkich liderów komunistycznych Europy pod przewodnictwem premiera Chruszczowa, z okazji III kongresu rumuńskiej partii komunistycznej, której pierwszym sekretarzem jest George Gnegorgiu-Dej.

POLSKA

● Sensacja Medyczna. — Sensacja medyczna miała miejsce we wrocławskim szpitalu położniczym, gdzie przyszło na świat w ciąży poza maciczej zdrowe i normalnie donoszone dziecko. Historia światowej medycyny zna takich wypadków tylko kilka. Ciężka i skomplikowana operacja powiodła się a dziecko i matka czują się dobrze. Trudnej operacji dokonał chirurg ginekolog dr. Zdzisław Bugajewski.

CHINY

KOMUNISTYCZNE

● Pekin. — Naczelna gazeta tutejszej partii oświadczyła, że Chiny Komunistyczne absolutnie nie zgadzają się na twierdzenie Chruszczowa w Bukareszcie, że komunizm powinien wspiąć się na kapitalizm. Koegzystencja taka jest niemożliwa, zaznacza dziennik urzędowy chiński, jak niemożliwe jest pogodzić wodę z ogniem.

KĄCIK RODZINNY

Rodzicom pod rozwagę...

1. Bądźcie przyjaciółmi dziecka by zyskać jego zaufanie. Bądźcie mu przyjaciółmi, a nie żandarmami. Należy pamiętać, że kiedyś również byliście dziećmi. Wskażcie swej latorośli drogę prawą przez przykład własnego życia. Niechaj będzie ono dumne, że jest waszym dzieckiem.

2. Uważajcie sobie za święty obowiązek by zawsze wiedzieć, gdzie się znajdują wasze dzieci, lecz niechaj się ta czujność nie zamienia na szpiegowanie i na męczarnię dla dzieci.

3. Jeżeli dziecko błądzi, to najczęściej dlatego, że mu nikt prawej drogi nie wskazał. Zatem za pierwszym przestępstwem nie karajcie dziecka zbyt surowo, lecz wskażcie w czym zblądziło, z dobrocią pokazując mu drogę, którą postępować powinno.

4. Rodzice nie powinni zrzucać jedno na drugie obowiązku skarcenia dziecka, na przykład, matka nie powinna grozić: "Czekaj dostaniesz ty, gdy ojciec wróci". Tego rodzaju groźby wkrótce staną się bezskuteczne, a dzieci przestaną na nie zwracać uwagę. Takie groźby obniżają jedynie autorytet rodziców gdyż wskażą pewną w nich słabość charakteru.

5. Nie postępujcie tak, aby dziecko sądziło, że jest przeskodzą gdy obecne są osoby dorosłe. Niechaj czuje, że jest żywotną częścią składową rodziny i że jako takie ma w rodzinie pewne obowiązki do wypełnienia.

7. Takie same obowiązki uświadomienia córki o faktach życia należy do matki.

8. Niech dziecko wie, że dom rodzinny jest dla niego pałacem, do którego może zapraszać przyjaciół, czy przyjaciółki. Jeżeli dziecko widzi, że życie rodzinne jest mu miłe, nie będzie szukało rozrywek w miejscach niestosownych.

9. Zachęcać dzieci do uczęszczania do kościoła. Przy parafii znajdzie ono wiele sposobności do niewinnej rozrywki w towarzystwach i na uroczystościach. Tym sposobem przesiąknie zasadami zdrowymi.

10. Pielęgnować w dziecku chęć do pracy i wychować je na świadomych swych obowiązków obywateli.

Dr. Gabriel Nowicki

Dyplom uniwersytetu Paryskiego

Były profesor uniwersytetu Paraskiego

Po powrocie z Europy przyjmuje: Farmacja Stelfeld Praca Tiradentes 530 od godziny 9-tej do 1-szej po poł. Rezydencja: Carlos de Carvalho 369, od godziny 3-jej do 5-tej po południu.

Choroby ogólne. Specjalność schorzenia nerek i dróg moczowych.

Trzeba rzeczywiście podziwiać pisarkę, iż szczerze bolejąc nad istniejącym ustrojem i szukając rozwiązania w walce o wypienienie resztek feudalizmu i o krzywdy ludu uważanego za pośredni gatunek człowieka, a jednocześnie nie mającego dostępu do wiedzy — potrafiła jednak pozostać w swojej sferze bez zrywania z kastą szlachecką. Ten umiar i umiejętność wyławiania dobrych stron u przedstawicieli wszystkich społecznych warstw ówczesnych, a jednocześnie piętnowanie zła i szczerze a humanitarne podejście do wszystkich ludzi — uczyniły z Orzeszkowej pisarkę wysokiej klasy. Chociaż twórczość jej nie osiągnęła wyżyn Prusa czy Sienkiewicza.

Wartość dzieł jej życia — to ich "temperatura". Nigdy niczego nie czyniła chłodno i z wyżyn obojętności. Czegokolwiek dotknęła, było żywo i pulsujące gorącym sercem i miłością do ludzi, jacyby nie byli. Oto dla przykładu jej list do Marii Konopnickiej, pisany 5 marca 1890 roku na wiadomość o antysemickich rozruchach w Warszawie. Pisała tam:

"... i nie Tobie, Mario, tłumaczyć trzeba, jakie zepsucie sumienia publicznego i jakie na przyszłość groźne siebie z sobą rozności.

Ujmij w natchnione dionie cudną Twoją lirę i uderz w struny uszczędludkiej miłości, harmonii i naszej osobnikowej, tej świętej, tej upragnionej, tej lepszej przyszłości, którą szaleńcy lub samolubny tak strasznie na swanek narażają. Mamyż w miłczeniu pozwalać na to, aby nasze prace, męki, całopalenia, które z ciałych istnień naszych składamy, oni, przekupni, albo uściekle osy, w

JAN WÓJCİK

— ZŁOTE PIÓRO ELIZY ORZESZKOWEJ —

marny proch ścierali? Czy prozą czy wierszem napiszesz, jedną lub dziesięć kartek, słowo Twoje wiele zawazy, u wielu wiarę znajdzie, wiele dobrych uczuć wzbudzi, złych uspi... Uczyni to, połącz się ze swymi jedynymi w pracy i prawdziwie..."

Tak występowała przewzięta każdej krzywdzie i głupocie, tak żywo i wolała pisać o wadach ludzkich, szukając jednocześnie i usprawiedliwienia dla czyniących zło i sposobów zaradczych. Przekartkowała fakt po fakcie źródła zła, niedomogi ustroju, wady narodu, ciemnotę i zabobon, głupotę i kulturowo. Dotknęła wszelkiej bolączki, tak iż każdy tom jej dzieł — to jedna stronica życia.

"Nad Niemnem" — to potrzeba zbratania się szlachty z ludem.

"Meir Ezołowicz" i "Siny Samson" — to głęboka analiza ciemnoty, krzywdy społecznej i stosunku Polaków do Żydów i odwrotnie, wołanie o zrozumienie dla kwestii żydowskiej, opis wzajemnych walk Żydów zacosanych z postępowymi i wartości intelektualna tych ludzi.

"Pamiętnik Wacławy" i "Marta" — to zwrócenie uwagi na trudne położenie kobiety nie przygotowanych zupełnie do życia samodzielnego.

"Dziurdziowie" — to ciemnota życia polskiego i jej przyczyny.

"Cham" — to dobroć i ludzkie podejście chłopa do innych ludzi.

"Bene nati" — to wytknięcie szkodliwego i upartego trzymania się "klejnotu" szlacheckiego.

Owoce życia Elizy Orzeszkowej pozostaną już pewnie na zawsze wzorem naszej narodowej tradycji — tej dobrej i godnej pamięci. Prawdziwa i sprawiedliwa, a więc szlachetna wiedza o człowieku jej czasów, praca tego człowieka na wszystkich szczeblach drabiny społecznej, różnorodność sytuacji życiowych, piękny koloryst w malowaniu polskiego krajobrazu, sumienne badanie przyczyn zła, troska z granitu i marmuru, jakimi trzeba było wyłożyć jej pomniki.

* * *

W gielku życia dzisiejszego gdy tak daleko odeszliśmy od wad ale i od patriarchalizmu lat ubiegłych, w hasłach teraźniejszości szukającej rozwiązania dla przyszłego świata w technice zabijania i w próbach zaprawiania ludzkości ideałami przyszłości materialistycznej, w epoce bezkompromisowości która sobie ujęcie znajduje w wywoływaniu niesprawiedliwych wojen, w redukcji człowieka poprzez eliminację wartości chrześcijaństwa i humanizmu na rzecz wiary w komunizm podniesiony do godności religii, w czasach

gdy możliwymi i tolerowanymi okazują się niemieckie Oświęcimy i sowieckie Katynie, a groza skutków rozdzicia atomu kieruje z konieczności polityką ludzi zleję i dobrej woli — postać Orzeszkowej tchnie ciszą dobra i piękna i archaizmem czasów i zagadnień które minęły.

Zastanawiając się nad tą postacią, nie można się oprzeć myśli o tym, jak innym mógłby być świat — gdyby ludzkość składała się z jednostek takich jak ona.

Zamiast groźby wyniszczenia i opanowania świata przez ideologię której większość ludzkości nie pragnie — piękno i dobro. Takie to proste — a przecież tak niewykonalne i utopijne.

Romantyzm?

A może i nie romantyzm. Może jednak gdzieś u kresu przemian, zaranie nie widzą uspołecznionego robota, a właśnie poglądy Orzeszkowej.

Jedno jest chyba pewne. Gdyby nie tacy ludzie jak ona — nie mielibyśmy bodźców, nie byłoby o co zaczerpić umysłu i serca w poszukiwaniu rozwiązań spraw życia. Musielibyśmy tylko na filozofach wypracowywać w sobie pojęcie o tym jakim chcielibyśmy widzieć świat. A jego nie można oprzeć tylko na filozofii. Potrzeba jeszcze na to zwykłej ludzkiej miłości, i człowieczej, dobrej braterskiej dłoni podanej temu kto potrzebuje pomocy. Taką dłoń wyciągnęła do nas autorka "Nad Niemnem".

I to bodaj jest nieprzemijającą wartością i zasługą Orzeszkowej — wizjonerki.

Jan Wójcik

SŁOWO BOŻE — WIADOMOŚCI RELIGIJNE

CZWARTE NIEDZIELA PO ZIELONYCH ŚWIĄTKACH

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 5

Onego czasu: Gdy rzesze cisnęły się do Jezusa, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret. I ujrzał dwie łodzie, stojące na jeziorze: a rybacy wyszli byli, i płókali sieci. A wszedłszy w jedną łódź, która była Szymonowa, poprosił go, aby trochę odjechał od ziemi. A siadłszy, uczył rzesze z łodzi. I przystąpił mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębie, a zapuść sieć wasze na połów. A Szymon odpowiedział, rzekł Mu: Nauczycielu, przez całą noc pracując, nicśmy nie ułowili, wszakże na słowo Twoje zapuszczę sieć. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała im się sieć. A skinęli na towarzyszy, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli im dopomóc. I przybyli i napelnili obie łodki, tak iż się mało nie zanurzały. Co widząc Szymon Piotr, upadł u kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie, Panie, bom jest człowiek grzeszny. Albowiem ogarnęło było zdumienie i jego i wszystkich, co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali: a także Jakóba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli towarzyszami Szymona. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się; odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, opuściwszy wszystko, poszli za Nim.

†

WYŚLAWIAJMY MEŻE CHWALEBNE W RODZAJU SWOIM

Zyjemy w historycznym roku założenia nowej stolicy Brazylii. Zyjemy w pamiętnych dniach po Kongresowych, kiedy to tak niedawno — Kurytyba była stolicą duchową naszego kraju.

Ponadto — przeżywamy trzecieletnią rocznicę chwalebnej śmierci św. Wincentego, Patrona dzieł miłosierdzia oraz św. Ludwika de Marillac, jego dzielnej współpracowniczki na polu miłosierdzia.

Z tak rzadkiej, a chwalebnej rocznicy, gdziekolwiek pracują Siostry Miłosierdzia czy Księża Misjonarze — odprawiają się wspaniałe uroczystości ku ich czci, by ukazać światu porażonemu w materializmie bohaterów chrześcijańskiego miłosierdzia. Wśród nieprzełomionej bowiem plejady Świętych, błyszczyących w aureoli świętości na firmamencie Kościoła, mienią się te dwie wybrane dusze, które ideał miłości Boga oparły w kryształ poświęcenia bez granic dla drugich.

Dlatego to ustanowieni zostali — nieomylnym orzeczeniem Stolicy św. — Patronami tych, którzy się poświęcają w służbie drugich. I tak — papież Leon XIII ozdobił skronie św. Wincentego a Paulo nowym blaskiem, stanowiąc Go Patronem dzieł miłosierdzia. A chwalebnie panujący Papież Jan XXIII ustanowił św. Ludwikę de Marillac — Patronką dzieł społecznych.

Przyłączmy się i my do chóru wielbicieli tych Świętych, którzy całe swoje życie poświęcili dla dobra drugich. Bierzmy udział w jubileuszowych uroczystościach, które przypadają w połowie miesiąca lipca b. r. byśmy się jeszcze więcej zapalili do miłowania naszych bliźnich, zwłaszcza biednych i nieszczęśliwych.

Szczodra dłoń wspierajmy wszelkie dzieła charytatywne, prowadzone z takim poświęceniem przez Siostry Miłosierdzia. Przyczynajmy się do pomnożenia szeregów misjonarskich przez tworzenie stypendiów oraz budząc powołania na przyszłych Misjonarzy i Siostry Miłosierdzia.

A tak szerzyć się będzie po świecie nie tylko chwala Ojca ubogich — św. Wincentego a Paulo, ale i Matki sierot i chorych — św. Ludwika de Marillac.

Idźmy za ich przykładem na ugora serc ludzkich, nieśmy im dobre słowo, ocierajmy ich łzy, ukoiśmy nędzę naszą szczodrobliwością, a tak najlepiej uczymy tych wielkich Jalmużników ludzkości.

Wywiad Ks. Biskupa Golińskiego

W Rzymie przebywało ostatnio w ramach tzw. Visitatio Iminum Apostolorum — czterech biskupów polskich: ks. bp. Kominek, ks. bp. Goliński, ks. bp. Kowalski i ks. bp. Nowicki. W związku z tym redakcja "Tygodnika Powszechnego" przeprowadziła wywiad z ks. biskupem Zdzisławem Golińskim, ordynariuszem diecezji częstochowskiej. Na zapytanie o wrażenia z audyencji rzymskich ks. bp. Goliński obszernie omówił swą rozmowę z Papieżem. — "W rozmowie ze mną — oświadczył ks. bp. Goliński — Ojciec św. wspominał bardzo serdecznie swój pobyt w Pol-

sce w roku 1929. Pamięta doskonale Kraków, zwłaszcza "Maria Maggiore di Cracovia" (kościół Mariacki) oraz Wawel; pytał także o kopalnię soli w Wieliczce i o kaplicę św. Kingi. Podczas audyencji u Ojca św. trudno zachować "protokół dyplomatyczny", który przewiduje że raczej Papież mówi i zadaje pytania, a biskup tylko odpowiada. Zaraz po przywitaniu rozpoczęła się bardzo serdeczna rozmowa. Rzecz prosta, ponieważ jestem ordynariuszem częstochowskim — Ojciec św. wypyttywał mnie szczególnie o klasztor Jasno-górski, który również doskonale pamięta".

W Streszczeniu...

★ Arcybiskup Paryża kardynał M. Feltin wezwał swych diecezjan do zbierania funduszy na budowę nowych kościołów, ponieważ rozrastająca się wciąg stolicy Francji potrzebuje 150 nowych świątyni.

★ Izba Niższa parlamentu indyjskiego odmówiła uchwalenia ustawy, która by ograniczyła działalność misjonarską w tym kraju. Projekt ustawy został odrzucony po wyjaśnieniach udzielonych przez indyjskiego ministra oświaty, w których wskazał on fakt, iż konstytucja Indii gwarantuje wolność wyznania.

★ Dzięki staraniom episkopatu powstał ostatnio w Paragwaju pierwszy uniwersytet katolicki, którego rektorem został kapłan-lekarz Ojciec Juan Mureon. Nowo założony uniwersytet będzie miał na początku następujące

wydziały: prawa, nauk politycznych i społecznych, filozofii i pedagogiki.

★ Antonio Bachir, arcybiskup prawosławny Nowego Jorku, stwierdził, że prawosławie amerykańskie weźmie udział w Soborze Powszechnym, o ile otrzyma zaproszenie. "Znam Ojca świętego i wierzę w Jego szczerość" oświadczył arcybiskup prawosławny, wyrażając zarazem nadzieję co do możliwości unii z Kościołem katolickim.

★ W międzynarodowym Kongresie synecharystycznym w Monachium (Niemcy Federalne) wezmą udział: 20 kardynałów, 200 arcybiskupów, i biskupów, oraz ponad 100 tysięcy pielgrzymów tylko z Europy, nie licząc innych kontynentów.

★ Znany malarz japoński Fudzita i jego żona Kimio Horuczi przyjęli wiarę katolicką. Chrzt odbył się w

katedrze w Reims. Malarz przyjął imię Leonarda dla uczczenia pamięci Leonardo da Vinci, którego szczególnie podziwiał. Imię to jest także czone w Reims, ponieważ w tej samej katedrze ochrzczony został — w tym samym czasie co Klodwig — światobliwy pustelnik Leonard.

★ Na Wybrzeżu Kości Słoniowej, w miejscowości Bouanne, założono ostatnio nowe opactwo Benedyktynów. Fundatorem tej ważnej placówki jest sławne opactwo benedyktyńskie z Tumilin (Maroko). Nowy klasztor znalazł się w diecezji liczącej 565 tysięcy mieszkańców, a w tej liczbie 40 tysięcy chrześcijan oraz ponad 76 tysięcy muzułmanów. Wspomnieć należy, że spośród istniejących w świecie 222 klasztorów benedyktyńskich — 9 zaledwie znajdują się na kontynencie afrykańskim.

★ Z katolickich źródeł w Argentynie podano wiadomość, że ponad 150 gazet komunistycznych wychodzi na terenie Ameryki Łacińskiej, a transmisje radiowe zwiększyły się z 72 godzin do 110 godzin na tydzień.

★ Sto tysięcy czarnych na terenie Stanów Zjednoczonych przyjęło katolicyzm w ciągu ostatnich 10 lat, co dobrze świadczy o kościele katolickim, jeśli chodzi o kwestię równości wszystkich ras.

★ Eisenhower, zapytany, czy prezydentem Ameryki może zostać obywatel innej religii — nie protestackiej, — odpowiedział, że konstytucja amerykańska daje całkowitą wolność religii, a w tym wypadku wyznanie to czy inne — nie może przeszkodzić w wyborze na prezydenta.

★ Katolicy Chilejscy zebrałi na ofiarę trzęsienia ziemi piękną sumę 325 tysięcy dolarów, posiadając około 2 tysięcy różnych organizacji charytatywnych.

★ Rosjanie poszukują bardzo Pisma św. Dlatego liczne wysiłki ksiąg Pisma św. są przemycane do Rosji gdzie kupowane są za wysoką cenę — od 500 do 800 rubli, czyli za jednomiesięczną pensję robotnika.

Duszpasterz odpowiada

— Czy obietnice Boże są iluzją?

Jak wiadomo, do Sakramentu Małżeństwa Bóg przywiązał jakieś szczególne laski. Czyżby Boskie obietnice — niech Bóg wybaczy ten wyrzut — miały być iluzją. Jeśli modłę się o zachowanie zgody w małżeństwie, o usunięciu przeszkód natury materialnej, które utrudniają życie, powodują sprzeczki przy dzieciach, a próba ta już zbyt długo się przewleka — dlaczego Bóg w jakiś sposób Mu wiadomy nie pomoże, nie wypynie na zmianę sytuacji swą Opatrznością, by miłość utrwaliła się w rodzinie, w poczuciu Jego pomocnej ręki?

Cała rzecz po prostu w tym, że Pan Bóg laską swoją nie gwałci niczyjej woli. Św. Pawłowi, który się skarżył na trudności swoje, powiedział Pan Bóg: wystarczy ci laska moja. Z laską Bożą trzeba współpracować, a nie czekać na cud, by Bóg w sposób widomy wkroczył w to, co możemy i powinniśmy zrobić sami, mając do dyspozycji rozum i wolę, wspomagana przez laskę.

Słuszną skargą, ale...

— Czy nam, matkom nie należy się chociażby wdzięczna pamięć, dobre serce od syna czy synowej?

Owszem. Nikt temu nie przeczy i nikt nie nakazuje, by było inaczej. Czy jednak ułatwia porozumienie serce westchnienie matki — na wiadomość, że syn zamierza się żenić — w rodzaju: To znaczy, że tracę syna... Albo: takiego wybierzesz na męża, którego ja wybiore...

ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPSZAK
Praca Osórn, 45, 1.º and. 105
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie. — Przeprowadza naturalizacje.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Wycieczki Polonijne przybývają do Polski

W dniu 3 czerwca br. samolotem z Chicago do Warszawy przybyła 110-osobowa grupa polonijna. Dwa dni później wylądowała na lotnisku warszawskim 60-osobowa polonijna grupa wycieczkowa. Grupa ta po odwiedzeniu rodzin, zbiera się w dniu 13 czerwca w Krakowie, skąd wyrusza na siedmiodniową wycieczkę po Polsce. W dniu 5 czerwca br. zakończyła w Krakowie 7-dniową turę wycieczkową po kraju 45-osobowa grupa polonijna z Detroit. Uczestnicy wycieczki udali się do swych rodzin. Wice-prezes Towarzystwa "Polonia" Hugon Hanke serdecznie pożegnał uczestników wycieczki i wręczył im

upominki na pamiątkę pobytu w Polsce. W Poznaniu, w dniu 7 czerwca br., wice-prezes Hugon Hanke pożegnał i wręczył upominki uczestnikom 40-osobowej wycieczki polonijnej przybyłej z Nowego Jorku i Filadelfii. Wycieczką kierował ks. dr. Olszewski. Uczestnicy rozjechali się obecnie do swych rodzin w Polsce. Dnia 6-go czerwca br. rozpoczęła 8-dniową wycieczkę po kraju 54-osobowa grupa polonijna z Nowego Jorku i Niagara Falls. 10 czerwca br. rozpoczęła również 8-dniową podróż po kraju 23-osobowa grupa polonijna przybyła z Hamilton (Kanada).

Ziemie Zachodnie w perspektywie Planu 5-letniego

Lata 1961 — 1965 będą dla Ziemi Zachodnich i Północnych okresem dalszej rozbudowy przemysłu oraz dalszej stabilizacji życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego. Przewiduje się, że osiągnięta w rejonie międzylowym — Legnicy i Głogowa — pełnej zdolności wydobywczej, produkcja miedzi osiągnie 110 tysięcy ton w skali rocznej. W wyniku budowy zagłębia turoszewskiego oraz rozbudowy innych ośrodków energetycznych, produkcja energii elektrycznej na Ziemiach Zachodnich wzrośnie do 17 mld kWh, co stanowić będzie 37,5 proc. produkcji krajowej. Przewiduje się w projekcie planu 5-letniego budowę na tych ziemiach 57

myślowych. W okresie tym spodziewany jest wzrost liczby ludności na Ziemiach Zachodnich i Północnych o około 800 tysięcy osób do łącznej liczby ponad 8.300 tys. Oznacza to, że w roku 1965 około 26,1 proc. ludności Polski mieszkać będzie na Ziemiach Zachodnich. Łączne nakłady inwestycyjne w gospodarce terenowej wyniosą w tym okresie na Ziemiach Zachodnich 40.248,8 mln. zł. co stanowi 31 proc. nakładów w całym kraju.

Paweł Filipak

ADWOKAT

Rua Cândido Lopes, 205, 2. piętro - Conjunto 24. Edifício Brasílio Moura, Curitiba - Paraná

Otwarcie XXIX Międzynarodowych Targów Poznańskich

Dnia 12 czerwca br. zostały otwarte XXIX Międzynarodowe Targi Poznańskie które zgromadziły 1.100 firm i przedsiębiorstw krajów kapitalistycznych oraz 131 central handlowych krajów socjalistycznych z 55 krajów ze wszystkich kontynentów. — Głównym akcentem tegorocznych targów są wyroby przemysłu ciężkiego, różne urzędzenia inwestycyjne i ma-

szynny. Również i Polska, dzięki szybkiemu rozwojowi swej bazy przemysłowej, główny akcent ekspozycji położyła właśnie na te wyroby. Na Targi przybyły liczne rządowe delegacje z różnych państw, m. in. z ZSRR, USA, Czechosłowacji, Węgier, NRD. Otwarcia Targów dokonał w obecności I Sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, premier Józef Cyrankiewicz.

Krótkie Wiadomości...

● Sukces 8-letniej Polki. — 8-letnia Teresa Kolodyńska z Coventry, w Anglii, zdobyła na festiwalu w Birmingham srebrny puchar w sekcji tańca dla dzieci poniżej dziesięciu lat. Zdobyła ona również stypendium do Royal Academy of Dancing. W lipcu bieżącego roku Teresa wystąpi na festiwalu baletowym w Londynie.

● Urządzenia wentylacyjne dla Turcji i Chin. — Istniejące dopiero od półtora roku przedsiębiorstwo budowy urządzeń wentylacyjnych w Świebodzicach na Dolnym Śląsku potrafiło już zdobyć zagraniczne rynki. W ubiegłym roku przedsiębiorstwo wykonało urządzenia klimatyzacyjne dla tureckiego przemysłu papierniczego. Obecnie produkuje aparaty do odpylania powietrza.

● Burze nad Polską. — W ciągu minionego tygodnia nad Polskę przeszły silne burze, które spowodowały liczne pożary oraz wielomilionowe straty. Są również zabił i ranni od piorunów.

● Wycieczki Zwiędzają Kraków. — W maju rekordowa ilość wycieczek zwiędzła Kraków. Za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Turystycznego - Krajoznawczego zwiędzilo Kraków 830 wycieczek, w tym 80 proc. wycieczek szkolnych, "Orbis" przywiozł 26 pociągami specjalnymi około 15.600 młodzieży. W pierwszej połowie czerwca przyjechało do Krakowa 5 pociągów

specjalnych z około trzema tysiącami wycieczkowców.

● Ponad 13 miliardów oszczędności. — Na koniec maja bieżącego roku wkłady oszczędnościowe ludności w PKO osiągnęły kwotę 13 mld. 122 mln. złotych. W ciągu ostatnich pięciu miesięcy oszczędności wzrosły o 1 miliard 84 milionów zł. W maju oszczędności wzrosły o 127 mln. zł. W ostatnich pięciu miesiącach wydano 396 tys. nowych książeczek oszczędnościowych.

● Eksport jaj. — Polska w eksporcie jaj zajmuje ostatnio trzecie miejsce na świecie po Danii i Holandii. W bieżącym roku eksportowaliśmy do Niemieckiej Republiki Federalnej, Włoch, Szwajcarii, Anglii i Wenezueli około 650 mln. sztuk jaj. W tym samym czasie w ub. roku Polska eksportowała tylko 530 mln. sztuk jaj.

● Prezes Polskiej Akademii Nauk w Paryżu. — Do Paryża wyjechał na zaproszenie Instytutu International de Philosophie Politique i Ecole Pratique des Hautes Etudes — prezes Polskiej Akademii Nauk prof. dr. Tadeusz Kotarbiński. Uczony polski weźmie udział w kolokwium w Paryżu na temat filozofii politycznej oraz wygłosi szereg wykładów na temat prakseologii — nauki o sprawnym działaniu.

● Uroczystości we Włoszech. — Z okazji XVI rocznicy bitwy pod Monte Cassino odbyła się na cmentarzu polskim na Monte

Cassino uroczystość składania wienków. W obecności władz cywilnych i wojskowych ambasador polski Adam Willmann złożył u stóp mauzoleum wieńca, a następnie złożył oficjalne wizyty burmistrzowi m. Cassino oraz opatowi klasztoru na Monte Cassino, biskupowi Rea.

● Nowe połączenia lotnicze. — Z dniem 1 lipca br. Polskie Linie Lotnicze otwierają nową beśpośrednią linię lotniczą łączącą Kraków z Gdańskiem. Również w czasie trwania XXIX MTP poznański port lotniczy uzyska dodatkowe połączenia z Warszawą, Berlinem, Paryżem, Brukselą, Londynem, Kopenhagą, Amsterdamem, Praga, Wiedniem i Zurychem.

● 455 mln. zł. na szkoły Tyśnolecia. — W ciągu pięciu miesięcy br. na budowę szkół — pomników Tyśnolecia zebrano w całym kraju 454 mln. 789 tysięcy zł. W ofiarności na budowę szkół w dalszym ciągu przodują mieszkańcy wojew. katowickiego.

● Nowa linia Szczecin — Kongo. — Morska Agencja zorganizowała nowe połączenie żelazkowe na linii Szczecin — Kongo przez Antwerpię. Połączenie to obsługiwać będą statki Polskiej Żeglugi Morskiej oraz statki armatora belgijskiego Compagnie Maritime Belge.

● 178 specjalnych pociągów dla dzieci. — W związku z wyjazdami dzieci na kolonie letnie ustalony został dokładny plan przewozu dzieci i młodzieży. Dla wyjeżdżających na pierwszy turnus kolonijny, dyrekcje kolejowe przygotowały 178 specjalnych pociągów. Przewiożą one około 153 tys. dzieci. Ponadto dla około 79 tys. dzieci zarezerwowano osobne wagony w normalnych pociągach pasażerskich. Dzieci i młodzież wyjeżdżająca na drugi turnus kolonii i obóz letnich podróżywać będzie 152 specjalnymi pociągami.

● Flotylla trawlerów dla Francji. — Na zamówienie Francji stocznia w Gdańsku kończy budowę czwartego z kolei trawlera przeznaczanego do połowów dalekomorskich. Oddane już bliźniacze jednostki: "Curie-Skłodowska", "Notre Dame de France" oraz "Chassieron" zdo-

były uznanie rybaków francuskich. Przewiduje się budowę w stoczni gdańskiej jeszcze sześciu dalszych jednostek tego typu dla Francji.

● Dyrektor Generalny UNESCO w Polsce. — W dniu 12 czerwca bieżącego roku przybył do Polski z wizytą oficjalną dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, nauki i kultury — dr. Vittorino Veronese.

● W 15tą rocznicę WOP. — Z okazji 15-lecia Wojsk Ochrony Pogranicza minister obrony narodowej oraz minister spraw wewnętrznych wydał okolicznościowe rozkazy. W Warszawie zaś odbyła się uroczysta akademія.

● Dom Kopernika odkryto w Toruniu. — Podczas prac konserwatorskich przeprowadzanych w domu numer 17 przy ul. Kopernika w Toruniu — w związku z jego adaptacją na Muzeum Kopernikowskie — wyłonili się elementy architektoniczne dowodzące, iż kamieniczka pochodzi z początków 15-stulecia, czyli była ongiś siedzibą rodziny Koperników.

W zachowanym do dziś domu urodził się w 1473 roku Mikołaj Kopernik. Ulica ta nosiła w owym czasie i w ciągu następnych stuleci aż do XIX wieku nazwę ul. św. Anny.

● Kanał Odra-Wisła. — Zakończona już została praca nad projektem budowy nowej polskiej arterii wodnej — kanału Odra-Wisła, który połączy teren górnośląskiego okręgu przemysłowego z portami na Wybrzeżu. Kanał będzie miał ogromne znaczenie dla polskiej gospodarki, gdyż dzięki niemu będą mogły bezpośrednio płynąć ze Śląski na Wybrzeże pociągi wodne z węglem i wyrobami hutniczymi, a w kierunku odwrotnym — ruda i inne surowce dla Śląska.

● Rewelacyjna konstrukcja. — Naukowcy gdańscy skonstruowali automat, zastępujący pracę Jedenastu obrabiarek Prototypu rewelacyjnego automatu, stanowiącego nowy krok na drodze postępu technicznego, przesłano do zakładów przemysłowych w Czechosłowacji celem przeprowadzenia prób przed rozpoczęciem seryjnej jego produkcji.



HODOWLA POMIDORÓW

BEZ CHORÓB I ZARAZY

Liczni nasi koloniści zamieszkuje okolice pod Kurytybą i których głównym produktem sprzedaży na rynku są pomidory, skarżą się ostatnio, że pomidory albo nie chcą rósć, albo opadają przedwcześnie. Jak temu zaradzić?

Najpierw trzeba dobrze znać wszystkie choroby czy zarazki, które rzucają się na pomidory. Są nimi: "Broca", na owocu, "broca" fałszywa, komary i czerwone pajaki.

1) - "Broca" owocowa jest to gąsienica, która rodzi się z jajeczka osadzonego przez ćmy na powierzchni owocu pomidorowego. Gąsieniczka ta, bardzo drobna, przebija skórkę pomidora i dostaje się do jego wnętrza. Gąsieniczka ta, gdy dorosnie wyłazi z owocu i spada na ziemię, w której się chowa. Jest ona koloru różowego a główkę ma brunatną (kasztanową). - Gąsienica przemieniwszy się w ćmę, szuka pomidorów, by na nich złożyć jajeczka.

Srodek zapobiegawczy: - Pulweryzować owoce pomidorów roztworem otrzymanym ze 100 litrów wody zmieszanej z 300 gramami proszku Paration 10 procentowy, lub tą samą ilość wody z 300 gramami Malation 25 proc. Powtarzać pulweryzację co 15 dni. Powinno upłynąć najmniej 25 dni po ostatniej pulweryzacji, jeśli zamierzamy robić zbiór pomidorów. Pomidory dotknięte zarazą należy zniszczyć jak również rośliny tak zwane "juazeros", które "broca" owocowa bardzo lubi.

2) - Fałszywa "broca" owocowa: pewien rodzaj ćmy, która znosi jajka na różnych częściach rośliny pomidorowej. Gąsieniczka ta, większa jak pierwsza, zjada listki oraz dziurawi same owoce. Jest ona koloru ciemno-żółtego, mając po obu stronach ciała, po trzy ciemne plamki.

Srodkiem skutecznym może być ten sam co i przeciw broce owocowej.

3) - Komary lub małe muszki, koloru brunatno-żółtego, które żyją wewnątrz liści i powodują ich żółknięcie i wysychanie.

Srodek zaradczy: skrapiać gęsto wewnętrzne strony liści wytworem uczynionym ze 100 litr. wody i 400 gramów Paration 5 proc., albo 150 gram. Malation 50 procentowy na 100 litr. wody.

4) - Czerwone pajaki - bardzo drobnego wzrostu, prawie niewidzialne, koloru żółtego lub lekko czerwonego, które żyją na czubkach liści, powodując ich wysychanie.

Srodek: siarka rozpuszczona we wodzie w stosunku jednego grama na 1 litr. wody. Paration 10-procentowy - 200 gram. na 100 litrów wody. Cloridca 20 procent w dozie od 100 - 200 gram na 100 litr. wody. Karantane - w dozie 150 gram. na 100 litr. wody. Tedion V-18-100 gram. na 100 litr. wody.

5) - Mildio - zaraza pokazująca się na liściach, która wywołuje na nich zmarszczki a potem uschnięcie liści.

Srodki: - pulweryzować nasienie lub młode pędy co 7 dni następującymi roztworami: a) Dithane Z-78 w dawce 2 gramy na 200 litr. wody. b) Manzate - 200 gram. na 100 litr. wody. c) Ziram w proszku lub Rhodiziane 50-emulsja - w stosunku 250 gram na 100 litr. wody.

6) - Plamy na liściach - zaraza, która ukazuje się na liściach, koloru ciemno-żółtego, wywołująca skutki te same co Mildio, zwłaszcza w miesiącach gorących.

Srodki: a) Ziram lub Rhodizine, jak wyżej. b) Calda bordalesa 1 proc. c) Dithane Z-78 w dawce 200 - 250 gram. na 100 litrów wody.

UWAGA: - Nie przygotowywać roztworu rękami! Nie

Dobór królików na chów

Na przyszłe matki i reproduktorów należy wybierać zwierzęta, które w czasie swego własnego rozwoju nie miały okresów zatrzymania wzrostu i w wieku 6 miesięcy osiągnęły właściwą dla swojej rasy żywą wagę.

Zasada ta nie dotyczy królików ras dużych, a więc królików-barańców francuskich oraz belgów, często i chętnie chowanych przez hodowców ze względu na ich wysoką ży-

wą wagę. Królików należących do tych ras nie wolno używać do rozplodu wcześniej, niż w wieku 10 - 12 miesięcy, a oczywiście w tym wieku żywa waga będzie wyższa niż w wieku 6 miesięcy. - Sprawdzianem wielkości zwierzęcia jest jego wiek i odpowiadająca mu żywa waga. Jako zasadę należy przyjąć że zwierząt które nie mają właściwej wagi, nie należy przeznaczać do chowu.

Wartość traktora

Stosując traktor wykonujemy prace polowe kilkakrotnie szybciej niż przy użyciu koni. Roboty wykonywane traktorem są poza tym wyższej jakości. Stosując traktor w orce wykonujemy ją znacznie głębiej niż końmi i przez pogłębienie uprawy powiększamy warstwę urodzajnej gleby i wzrost jej żyzności.

Nie każdy jednak traktor na każde nadaje się gospodarstwo.

Poza tym, w zależności od naszych potrzeb kupujemy traktor do prac jakie mamy czy zamierzamy nim wykonywać. Ostatnio, coraz więcej spotykamy jednak traktorów, którymi możemy wykonywać różne prace, od orki począwszy a skończywszy na zwózce zbóż.

Cena traktorów, między innymi polskich, waha się od 420 do 500 tysięcy kruczejów.

Bydło na paszy

Aby nie dopuścić do wzdęć i innych chorób przewodu pokarmowego, nie należy wypuszczać początkowo zwierząt głodnych na młodą, soczystą trawę lub trawę pokrytą rosą, czy mokrą od deszczu. W takich wypadkach trzeba odczekać aż trawa obeschnie lub zapobiegawczo nakarmić bydło paszą suchą. Nie zaleca się pojenia bydła po obfitym nakarmieniu paszą soczystą, młodą trawą (a zwłaszcza roślinami motylkowymi), trzeba dać zwierzętom możliwość odpoczynku i spokojnego przeżucia, a potem dopiero puszczają je do wodopoju.

Ze względów profilaktycznych i gospodarczych wszystkie pastwiska przed wypuszczeniem zwierząt należy podzielić na kwatery i ustalić kolejność wypasów. Nieplanowane paszenie jest niekorzystne ekonomicznie dla gospodarstwa rolnych i niedopuszczalne z punktu widzenia higieny. W takich wypadkach zwierzęta zjadają tylko lepszą

trawę, a mniej smaczną i chwasty pozostawiają, przez co pastwiska stopniowo zanieczyszczają się. Pasienie bezplanowe jest powodem wielu chorób wywołanych przez robaki, jak robaczyca płuc i przewodu pokarmowego. Jedynym skutecznym dziś sposobem walki z niektórymi chorobami pasożytniczymi u owiec, bydła i koni jest okresowa zmiana kwater na pastwisku, gdyż pasożyty wystawione na działanie czynników zewnętrznych, giną.

KROWA ZE SZKŁA

Co dwa lata odbywa się w Paryżu pokaz najnowszych zdobyczy życia praktycznego. Tegoroczna wystawa trzecia z rzędu, odbywająca się w Grand Palais i otwarta ubiegłego tygodnia, zawiera między wieloma ciekawymi zdobyczami również krowę ze szkła dostarczoną przez Drezdeński Instytut Higieny. Pokazana krowa jest jak najwierniejszym odbiciem żywej i pozwala poznać anatomię zwierzęcia oraz opiekę jakiej wymaga.

Drobne wiadomości gospodarcze

● **Produkcja zeszłoroczna** rudy żelaznej w Brazylii osiągnęła 4 miliony ton, wartości 43 miliony dolarów. Prawie trzy czwarte tej produkcji przypada na Kompanię - Vale do Rio Doce w Minas Gerais.

● **Amerykańska fabryka** International Harvester zbudowała maszynę, która zbierając siano, wiąże je w małątkie snopki o 10 cm. długości i 5 cm. grubości, stanowiąc cenną i łatwą do przechowania porcję dla bydła.

● **Antybiotyk** zmieszany z olejem do samochołów jest doskonałym srodkiem przeciw różnym robakom, które toczą drzewa. Mieszkanką powyższą skrapia się (pulweryzuje) korę drzewa tuż przy ziemi.

● **Owoce** abakaty posiadają następujące witaminy: A, B1, B2 i C; tłuszczu - 10 proc. węglodanu - 72 proc.; ponadto są bogate w wapień, żelazo, magnezję, sól mineralną itp.

● **Jeśli chodzi o sadzenie** drzewek goiabady, lepiej jest sadzić nasienie zamiast sadzonki. Nasienie rośliny przed, można je przesadzić z łatwością, zachowując odległość 5 m. Drzewo goiabady

rodzi owoce dopiero po czterech latach.

● **Zauważywszy chorobę** fizjonu, najbezpieczniej jest nie sadzić go więcej na tym samym miejscu, a nasienie do sadzenia postarać się od drugich.

● **Małe kuleczki** znajdujące się na korzonkach tytoniu czy fizjonu nie są żadną zarazą. Przeciwnie - są bardzo pożyteczne tym roślinom, gdyż w tych kuleczkach żyją pożyteczne bakterie, które pomagają do szybszego rozwoju tytoniu i fizjonu.

● **Jajka** znoszone przez kury żywione według zasad mądrej hodowli, posiadają więcej witamin, zwłaszcza proteiny, oraz soli mineralnych.

● **Brucelose** - zakaźna choroba prześladowająca głównie bydło - jest przyczyną, dlatego krowy zrzucają cielęta przed czasem. Zarazek ten przeniesić się może na osoby, które piją mleko od krowy zarazonej. Powoduje ona długotrwałą gorączkę oraz bóle w stawach. Lekarstwem przeciw tej chorobie jest specjalna szczepionka (vacina) oraz antybiotyki. Najlepiej jest dać zbadać krew do laboratorium medycznego.

KRONIKA SPORTOWA

★ **Bokserski mistrz** świata wagi ciężkiej - Szwed Ingemar Johansson został znokautowany w piątej rundzie przez byłego mistrza świata - Amerykanina Floyd Patterson, wywołując swą porażką wielką sensację w kręgach sportowych całego świata.

★ **Penarol** - urugwajski mistrz piłkarski przez swe zwycięstwo nad mistrzem Paragwaju Olimpia zakwalifikował się do finału. Rozegrano dwa spotkania z europejskim mistrzem Real Madrid (Hiszpania).

★ **Znany sprinter** (biegacz) niemiecki - Armin Hary lat 23, pobił rekord światowy na 100 m w czasie 10 sekund. Dotychczasowy rekord wynosił 10,2 sekund.

★ **O puchar Atlantycki** odbędą się spotkania między jedenastkami Brazylii, Argentyny, Urugwaju i Paragwaju w końcu czerwca b. r.

Brazylija wyśle najsilniejszy zespół.

★ **Sławny automobilista** angielski Stirling Moss odniósł poważne rany podczas treningu. Pozostanie on w szpitalu od trzech do czterech miesięcy. Wyciągowy mistrz świata, argentyńczyk Juan Fangio, który wycofał się już z biegów, oświadczył, że nie ma wcale zamiaru powracać na tor wyciągowy.

★ **W dziesięcioboju** lekkoatletycznym, obejmującym biegi, skoki oraz rzuty kulą i dyskiem trzy pierwsze miejsca zajmują:

1. - Wasyl Kuznecow - zdobywca 8.356 punktów. - (Rosjanin).
2. - Marcin Lauer - zdobywca 7.955 punktów. - (Niemiec).
3. - Chuan-Kuang - zdobywca 7.835 punktów. - (Chińczyk).

wierze w Boga, jedyne Pana życia i śmierci, i w życie przyszłe - i on byłby zapewne uległ pokusie samobójstwa.

Gdy statek osiągnął Oceanu Indyjskiego i kierował się ku południowemu wybrzeżom Australii, wszystkie te przejścia wstrząsnęły tak silnie zdrowiem księdza Montmoulin, że lekarz okrętowy kazał przenieść numer 5348 do nieco lepszej, osobnej kabiny. Tygodnie całe leżał on tu w gorączce, pomiędzy życiem a śmiercią.

Lekarz, który go obserwował, nie mógł się wydziwić bogobojnym i czystym obrazem, jakie w napadzie gorączki przesuwały się w umyśle chorego. Wygłaszał on kazania w swoim parafialnym kościele i szczególnie rozwodził się nad tajemnicą spowiedzi; tłumaczył dzieciom zasady katechizmu i znowu mówił o spowiedzi i tajemnicy spowiedzi, lub też rozmawiał ze swą matką, pełen dziecięcej miłości i prostoty.

Pewnego razu wydawało mu się, że stoi przed sądem i był bardzo podniecony.

- Oni mnie skarżą - bełkotał - a ja im przecież nie mogę powiedzieć, kto to zrobił.

Lekarz nabrał przekonania, że chory cierpiął niewinnie i powiedział o tym kapitanowi. Kapitan wzruszył ramionami i rzekł:

- Numer 5348 to jest proboszcz z Sainte Victoire, o którego procesie czytałem przypadkiem bardzo obszernie w "Figaro". Nie miałem wątpliwości, że to on dokonał przestępstwa.

- Nie sądzę - mówił kapitan - żeby gorączkowe majaczenia tego człowieka miały dowodzić jego niewinności. Ale przypuścimy, że jest niewinny, to i tak nie możemy zmienić losu. Pańskie psychologiczne dowody nie skłonią żadnego sądu we Francji, ani na całym świecie, aby zaczęto proces na nowo.

- Ale możemy przyczynić się do tego, aby mu ten los uczynić nieco lżejszym - odparł lekarz.

- Ja nie. Mam tylko komendę nad swoim statkiem, a do czego innego się nie mieszam. Pomów pan z komendantem zakładu karnego, do którego odstawić mam skazańców, jeżeli nie obawiasz się, że zostaniesz wyśmiany.

Mówiąc to, kapitan odwrócił się i udał się do swojej kajuty.

"Durance" zbliżała się teraz do cieśniny Bess, która oddziela południowy brzeg Australii od Tasmanii. Na przylądku Wilsona, który wryną się głęboko w cieśninę, mógł już ksiądz Montmoulin, wyjść nareszcie na pokład, wsparty na ramieniu lekarza.

- Czy to już brzeg mojej nowej ojczyzny? - zapytał uśmiechając się smutnie.

- Jest to południowy kraniec Australii; od Nowej Kaledonii jesteśmy jeszcze dosyć daleko. Myślałem czas długi, że ksiądz nie dojedzie do miejsca przeznaczenia, ale natura zwyciężyła. Jak się ksiądz czuje przy tym orzeźwiający powietrze?

- Dobrze, dziękuję, gdyby nie pańska wielka troskliwość, leżałbym już na chłodnym dnie oceanu.

- I myśli ksiądz, że byłoby dla niego lepiej, gdyby był umarł? Pojmuję to.

Powrót sierzanta zakończył tę rozmowę. Zaprowadzono księdza Montmoulin do dyrektora więzienia, który przeczytał mu przepisy i zaznaczył, że w razie ucieczki i pochwylenia na terytorium francuskim, deportowany podlega napiętnowaniu i skazany zostaje na dożywotnie przymusowe roboty. Potem żandarmami zaprowadzili kapłana do karetki więziennej, jeden z nich wsiadł razem z nim, drugi na kozło obok woźnicy i pojechali ulicami miasta na stację kolei.

Po mieście rozeszła się szybko wiadomość o ułaskawieniu księdza Montmoulin i o przewiezieniu go do Marsylii. Na dworzec pośpieszyły tłumy ludzi, aby proboszcza, którego tak chętnie ujrano by na szafocie, wysztydzić przynajmniej przed odjazdem.

Kiedy więzienny ekwipaż stanął na dworcu, powitano go wyciem i gwizdaniem. Zaledwie udało się żandarmom przeprowadzić więźnia do budynku stacyjnego.

- Na latarnię z nim! - wył motłoch, a kamienie latały ze wszech stron. Rzucony ręką jakiegoś ulicznika kamień trafił księdza Montmoulin w twarz i pociekła krew. Prędko przeprowadzono kapłana bocznymi drzwiami przez zamknięty peron do wagonu, który go miał zawieźć do Marsylii. Musiano przynieść wody, aby obmyć księdzu skrwawione oblicze. Przypadkiem uczynił to ten sam konduktor, który zeznawał w sądzie na jego niekorzyść, że zakrystian odjeżdżał nocnym pociągiem.

Człowiek ów przestrząszył się, poznawszy kapłana.

- Panie - rzekł - sądziłem, że mówię to, co mi nakazuje sumienie, później jednak nadchodziły mnie wątpliwości, czy się nie omyliłem. Proszę mi wybaczyć, jeżeli źle uczyniłem.

- Wszystkimi wam dawno przebaczyłem! - rzekł ksiądz Montmoulin i uściśnął rękę konduktorowi.

Wkrótce pociąg ruszył. Przez zakratowane okienko przedziału, przeznaczonemu do transportu więźniów, proboszcz ujrzał raz jeszcze więźę Akwizgranu, a poza nimi skały Sainte Victoire, u podnóża których leżała jego parafia i pomyślał smutnie:

- Nie zobaczę was już nigdy.

Zdawało mu się, że serce pęknie mu z bólu. Dopiero po ułaskawieniu przyszło rozmyślanie i pełne odczucie smutnego położenia. Sierzant, siedzący naprzeciwko i palący fajkę, nie przeszkadzał mu w tym; Ksiądz Montmoulin tak już sobie wszystko w myśli ułożył: krótka droga na szafot, ostatnie rozgrzeszenie, udzielone na jego stopniach przez kapłana, oświadczenie o swej niewinności wobec zgromadzonego ludu, a wreszcie prędko, być może bezbolesna nawet, śmierć, w której, według nauki Kościoła, mógł liczyć z pewnością na wieczną szczęśliwość. A tymczasem to nieszczerne ułaskawienie wyrzuciło go znów z portu spokoju na burzliwe fale życia. I jakiegoż życia!

- Ja nieszczęśny! Nie byłem godzien szczytnej korony, w którą w zarozumiałości serca wyciągałem rękę - skarżył się sam przed sobą. Nigdy dotąd nie odczuwałem tak silnie ciężaru ofiary, poniesionej w imię kapłańskiego obowiązku. Teraz wydawała mu się ona nie do zniesienia i ogarnęła go rozpacz. Zaczął się przed nią bronić całą siłą wiary, lecz chociaż wola jego nie zachwiała się, nie miał jednakże siły oprzeć się uczuciu gorczy. Odczuwał zniechęcenie i wstręt, a w duszy obudziło się nieokreślone jakieś pragnienie.

“KWIATKI” KULTURY HITLERYZMU

Oto, po 15 latach skończonej drugiej wojny światowej wywołanej przez Hitlera zaczynała wychodzić, o zgrozo, na światło dzienne władomości i dokumenty nie z palca wyssane, ale dobitnie wyswietlone przez naszych historyków-badaczy i potwierdzone auto-fotografiami z dokumentów tajnych, złożonych w głównym urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy. Dokumenty te świadczą przed całą ludzkością o wielkim zbrojeniu kultury niemieckiej.

W tych tajnych dokumentach mieszczą się przeróżne zarządzenia dla wyższych funkcjonariuszy urzędu SS, do spraw Rasy i Osadnicwa. Z pomiędzy tych wyjmuję tylko te najważniejsze, które dotyczą naszego narodu, inne pozostawiam na uboczu.

Pierwszym takim “kwiatkiem” było opracowanie planu odnośnie Polski przez Hansa Ehrlicha, a uzupełnienie szczegółowo przez Wetzelę. Według tego programu wszystkie ziemie zajęte do 1940 roku zostały wcielone do Rzeszy jako jej część integralna. Setki tysięcy Polaków wysiedlono. Obszerniejszy plan miał być przeprowadzony dopiero po zwycięstwie zakończonymi wojny i wprowadzony w życie w ciągu 25 do 30 lat. Zasadniczym zadaniem tego planu miało być wcielenie olbrzymich połaci Europy na wschód III Rzeszy aż do morza Czarnego, miał obejmować Polskę, Czechosłowację, Ukrainę, Białoruś, Litwę, Estonię, Inflaty i część Rosji niemal aż do Wołgi i Krymu. W ciągu 25 latach zamierzano wysiedlić prawie 50 milionów ludzi, aby w ten sposób mógł wzrosnąć Vaterland o 65 milionów więcej. Najpierw należało się uporać z Polakami, jako najwięcej szkodliwymi i usunąć ich w 85 procentach z ich ziem wywożąc ich a pozostałych rozlokować po gospodarstwach niemieckich, jako siłę roboczą w otoczeniu Herrenvolku ziemie. Tych 20 milionów Polaków postanowiono wywieźć do zachodniej Syberii poza Ural, ale mając obawę, że ta wielomilionowa rzesza będąc razem mogłaby tam łatwo wytworzyć ognisko buntu przeciw Niemcom albo — jako element inteligentny i kulturalny — z biegiem czasu mogłaby stworzyć Wielką Polskę,

odstąpiono więc od tego projektu i postanowiono jedną część rozproszkować po całej Syberii a drugą część wysłać na emigrację do zamorskich krajów. Na ich miejsce zaś sprowadzić Niemców z zagranicy. Taki był plan Wetzela. Tymczasem Hitler ze swoim sztabem wybrał prostszy i radykalniejszy sposób załatwienia się z Polakami. Krótko i węzłowo wybrano dla nich najhumanitarniejszy sposób — ludobójstwo, wytepleni ich za pomocą rozstrzeliwania, głodzenia miast, deportacji, obozów, i sterylizacji.

Dla ukraińców wybrano środek więcej kulturalny, może dlatego by pod egidą Ehrlicha a potem Oberlandera do niedawna w Demokratycznej Rep. ministra, w mundurach Reichswery, pomagali wykańczać Polaków i Żydów. Tych ostatnich los był najtragiczniejszy. Z początkiem wojny zamierzano wszystkich Żydów wywieść na francuską wyspę Madagaskar, leżącą na wschodnim wybrzeżu Afryki, na Oceanie Indyjskim. Ale z chwilą kiedy Ameryka stanęła do wojny z Hitlerem, plan ten stał się niewykonalny. Powstał więc w głowach czołowych hitlerowców, naturalnie z Hitlerem na czele, projekt, by wszystkich Izraelitów wyteplić z Lebensraumu Rzeszy. Do tego programu niebawem przystąpiono. Jednych wysyłano na zagładę do pieców gazowych w Brzezince, których było 5. Codziennie spalano od 15 do 20 tysięcy Żydów. Drugich wysyłano do obozów na stracenie, a resztę do gettów po większych miasteczkach i tam ich głodem i rozstrzelaniem wykańczano. Zginęło ich wszystkich przeszło sześć milionów w dwóch w piecach, a reszta po różnych gettach.

Dla pozostałych Polaków w Reichu, jako rasie niższej, zakazane było kształcić się. Polak jako pół człowiek (Untermensch) nie mógł się uczyć z Übermenschem nadczłowiekiem-niemcem. Dla niego miała starczyć czwartą klasowa szkoła, żeby się umiał podpisać i rachować do 500, a czytanie uważano dla niego za zbędne. O wyższym wykształceniu nie wolno było mu nawet marzyć. Polska bowiem to rezerwuariat robotników.

Ostatnim “kwiatkiem” i “koroną” mentalności Hitlerizmu, to zburzenie Warszawy, bo ona była według Hansa Franka, generalnego gubernatora źródłem wszystkiego zła. Skoro tak — więc zburzyć ją Ten wandaliski projekt był już w głowie Prusaków od czasu Fryderyka II, po trzecim rozbiórce Polski, kiedy Warszawa należała do Prus. Wówczas pełnomocnik starego Fryca, Lucchessini w Warszawie podał rządowi pruskiemu plan żeby Warszawę zrównać z ziemią a ludność jej rozrosnąć, bo inaczej z Polską nigdy nie przyjdzie się do ładu. Czego nie zrobił Fryderyk II, tego chciał dokonać po wojnie Hitler — wraz ze zgrają swych przybocznych doradców. Tak jak kiedyś Scipio powiedział o mieście Kartaginie: Zburzyć ją należy, by mieć spokój. Taki sam wypadek dekret na naszą stolicę Warszawa z ust Herrenvolku na uczczenie Tysiąclecia Rzeszy i nowego ładu w Europie. Zburzyć Warszawę Stolicę Polski. Te “prace” ułatwiła im wojna od samego początku do końca, a zwłaszcza powstanie Warszawskie w którym uległo ruinie prawie 80 procent domów, a liczba ludności z 1 miliona i 300 tysięcy spadła do 300 tysięcy. Już w

czasie okupacji planowo niszczone i burzono Warszawę a zwłaszcza zamek królewski, tę siedzibę naszej suwerenności państwowej. Hitler zaaprobował decyzję gubernatora Franka: nie odbudowywać Warszawy. Już w 1939 roku architekt niemiecki Gross opracował projekt nowego miasta na miejscu ówczesnej Warszawy obliczonej tylko na 200 tysięcy mieszkańców. Wszystkie siedziby rządowe i stare dzielnice miały zniknąć, a w ich miejsce miało zbudować dzielnice w kształcie gwiazdy. Planu tego nie zaakceptował rząd. Na miejsce tego wysunięto drugi plan niemiecki Warszawy z 130 tysiącami mieszkańców według urbanisty PABST z Würzburga. W niemieckim Warschau miało tylko pozostać Stare Miasto i Belweder, jako rezydencja, gdyby kiedyś Hitler zjechał odwiedzić Warszawę.

Padł wyrok Hitlera na Warszawę, żeby ją zrównać z ziemią. Himmler miał być wykonawcą tego wyroku. Zdawało się, że ostatnia godzina wybiła dla Warszawy. Tymczasem zwycięstwo Sojuszników, położyło kres bucie hitlerowskiej. I sprawdziło się nasze przysłowio: “Człowiek myśli a Pan Bóg kreśli.” (Polak).

RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

RADIO GRA PRZY POMOCY LAMPY NAFTOWEJ

Można prąd do aparatu radiowego czerpać z lampy naftowej? Można. Postarały się o to — Sowiety. Dla celów propagandy komunistycznej. Sprawa tej propagandy szczególnie radiowej do krajów Afryki nie dawała komunistom spokoju. Bo coż pomoże zwiększenie ilości audycji, czy nawet zwiększenie ilości stacji przekazywanych (a tych mają Sowiety dziś cały szereg), gdy — jak np. w Afryce, brak odbiorników radiowych dostosowanych do warunków miejscowych?

Komuniści znaleźli na to radę. Rzucili na rynek afrykański aparaty nie porzebujące ani baterii ani prądu sieciowego. Działają samodzielnie, mając wbudowaną t. zw. baterię słoneczną. Je-

szcze bardziej uproszczony typ zasilany jest t. zw. generatorem termo-elektrycznym. Wystarczy nasadzić go na cylinder zwykłej lampy naftowej i aparat działa.

Kto jak kto, ale komuniści zawsze potrafili znaleźć drogę dla swojej propagandy.

PIEŚNIARKA O REKORDZIE GADATLIWOŚCI

Pieśniarka francuska Monette Bogy tak mówi o gadatliwości: od kobiety bardziej gadatliwie są dwie kobiety, a od dwóch kobiet jeszcze gadatliwiej jest mężczyzna, gdy widzi, iż kobieta słucha go z zainteresowaniem.

CO POTRAFI GORYL?

Przesadzone nieco historie opisuje się i opowiada o gorylach, ale nie są one fantazją, gdy chodzi o siłę tych zwierząt. Uderzeniem pięści

potrafi goryl zmiążyć czaszę dużego zwierzęcia, a swymi “rękami” łatwo złamie łapę lub skręci kark lampartowi.

TERMOMETR WEDŁUG SKALI FAHRENHEITA

Skala Fahrenheita, używana w Ameryce i krajach anglosaskich, jest wzorowana na skali ustalonej przez fizyka i mechanika Daniela Gabriela Fahrenheita (urodzonego w Gdańsku). Według tej skali temperatura zamrażania wody oznaczona jest przez 32 stopnie, wrzenia przez 212 stopni. Fahrenheit poprawił poprzednio używany termometr wprowadzwszy do niego rtęć zamiast spirytus.

SZUKA FARBOWANIA

Farbiarstwo jest umiejętnością barwienia, w pierwszym rzędzie tkanin. Już starożytni Indusi, Egipcjanie i Babilończycy znali tę sztukę. Rzymianie używali do barwienia marzanny, kermesu, alkany i purpury. Rolę zapraw odgrzywały między innymi alun, siarczany i galasówka. Odkrycie Ameryki wpłynęło na rozwój farbiarstwa, poznano bowiem wiele nowych drzew barwiących.

PIES ROZKOSZUJACY SIĘ PAPIEROSAMI

Ralph Spencer z Doncaster, Anglia, ustanowił surowy zakaz palenia tytoniu w swoim samochodzie, gdy dowiedział się, że wielu kierowców samochodów zamiast zwrócić uwagę swą na drogę, podziwiała jego 4-letniego psa, Butch, który palił papierosy podczas przejażdżki autem.

POGODA POWTARZA SIĘ CO 273 MIESIĄCE

W wyniku żmudnych obliczeń meteorolog amerykański C. G. Abboth stwierdził, że pogoda na całej kuli ziemskiej dokładnie się powtarza co 273 miesiące.

Stwierdziwszy tę prawidłowość, Abboth wyprowadził na zasadzie dalszych obliczeń 27 okresów kolejnej zmiany pogody. Aby jednak tą metodą postawić diagnozę pogody na okres najbliższych 10 lat dla dowolnego miejsca na ziemi, trzeba mieć do dyspozycji dane o pogodzie za okres ostatnich tysiąca miesięcy, czyli 83,3 lata.

NIE WZIELIBY OD ŚWIĘTEJ ANI GROSZA

W Paryżu okradzione zostało mieszkanie znanej aktorki Jean Seberg, która swego czasu grała w filmie rolę Joanny d'Arc. Bandyci zostali wkrótce ujęci przez policję. Zeznali: “Do mieszkania pani Seberg wleźliśmy przypadkowo. Myśleliśmy, że to jest dom jubilera, który ma sklep w tej kamienicy. Pomyliliśmy się. Gdzieżbyśmy mogli okraść naszą świętą Joannę d'Arc?”!

NADZWYCZAJNE SERCE

Lekarze stwierdzili że wielu już wypadkach, serce bije jeszcze, mimo że człowiek przestał już oddychać. W jednym wypadku serce biło blisko trzy godziny, aczkolwiek płuca pacjenta całkowicie zamarły, a powietrze do nich było doprowadzane w tym czasie w sposób sztuczny.

Uśmiechnij się...

SPOKOJNY

— Panie profesorze, dom się pali!
— Proszę uprzedzić panią. Ja się nie wtrącam do spraw domowych.

OŚWIADCZYNY MIMOWOLNE:

On: — Czy wyszłaby pani za mąż za bogatego gupca?
Ona: — Och, pańska propozycja jest taka nagła...

NA POGRZEBIE

— Kto jest ten, sympatyczny pan w amerykańskich okularach, idący za trumną?
— To lekarz domowy nieboszczyka...

— Co ty mówisz? Pierwszy raz widzę, żeby przyczyna szła za skutkiem...

DOBRE WYCHOWANY

Do pewnych państwa zaproszono na rodzinną uroczystość liczne towarzystwo. Podczas biesiady jeden z gości zaczął nagle przeraźliwie ziewać.

— Pan się nudzi? — pyta go sąsiad.
— Ogronomie! A pan?

— Ja także.
— To uciekajmy stąd — proponuje gość.
— Nie mogę, jestem panem domu.

— Gdybyż ten całą siłą pędzący pociąg uderzył o jaką przeszkodę i wszystko raz już się skończyło!

Bogobojnego kapłana przestraszyła ta zła myśl i począł błagać z świętym Piotrem:

— Panie, ratuj mnie, bo tonę!

Zaczął się modlić. Wśród mroków graniczącego z rozpaczą smutku i uczucia opuszczenia, wołał wraz z psalmistą przenikającym głosem zasmuconej śmiertelnie duszy:

— Z głębokości wołałem ku Tobie, Panie: Panie, wysłuchaj głosu mego. Niech będą uszy Twoje nakłonione na głos modlitwy mojej! (Psalm 129). Ratuj mnie, o Panie, gdyż ginie w odmętach dusza moja! Zsuwam się ku przepaści i nie znajduję oparcia. Płynę po morzu, a burza chce mnie pograżyć w jego głębinach. Walczę i wołam, głosu mi już nie staje, ale ufam Panu mojemu!

Stopniowo w duszy jego zapanowywał spokój. Mijały pokusy, zwyciężyła łaska; w niej znajdował ksiądz Montmoulin siłę, aby dla Boga ponieść i tę ofiarę. Przedstawiała się ona ciężką i nad miarę gorzką, łatwiej jednak spodziewał się ją znieść przez pamięć na Zbawiciela, który spełnił za nas gorzki kielich udrczeń i dźwigał ciężki krzyż.

21

NOWA KALEDONIA

Ksiądz Montmoulin wyobrażał sobie przyszłość w bardzo ciemnych barwach, rzeczywistość zaś przeszła jeszcze jego oczekiwania.

Już w więzieniu w Marsylii, gdzie oczekiwać musiał na odjazd okrętu, doznał przedsmaku tego, co wycierpieć miał w podróży. Dotychczas kapłan miał cel osobną, gdzie nikt nie przeszkadzał mu w rozmyśleniach i modlitwie. Tutaj wpakowano go razem ze stu towarzyszami niedoli i ani w dzień ani w nocy nie był na chwilę sam. A w jakież dostał się towarzystwo! Otaczały go wyrzutki społeczeństwa: złodzieje, oszuści, mordercy, handlarze dusz, anarchiści — prawdziwy stek moralnej zgnilizny! Już sam widok tych twarzy, napiętnowanych najgorszymi występami, był męką dla człowieka szlachetnego. Wielu cierpiało wskutek występów na najwstrętniejsze choroby. Dodawszy do tego ohydne rozmowy, okropne bluźnierstwa, i przekleństwa, w których dawali upust swojej nienawiści ku Bogu i ludziom, będziemy mieli straszliwy obraz piekła, w którym znalazł się ksiądz Montmoulin.

Z właściwą występny przenikliwością spostrzegli zaraz więźniowie, że nowoprzybyły, gdy go bladego i wystraszonego wepchnięto do ich grona, nie jest taki, jak oni — i uważać go zaczęli za nieprzyjaciela.

— Hola! — zawołał doń jakiś pijak z Ludgunu, który w stanie nie-trzeźwym zadusił swą żonę. — Cóż to za paniczka mamy między nami? Przypatrzcie się tym delikatnym rączkom, które pewnie jeszcze nigdy nie zarobiły nawet na kieliszek wódki! A ta buzia — ani chybi, to jakiś dewot!

— Niedobrze mi się robi, gdy tylko spojrzę na niego — mówi wia-

mywacz z Tulonu — pachnie woskowymi świecami i kadzidłem! Niech mnie licho porwie, jeśli to nie jest jakiś zakrystian, albo...

— Naturalnie, że to jest klecha! — krzyknął bandyta paryski, który stał za księdzem Montmoulin. — Patrzenie na jego tonsurę! Ha, ha, ha! Będzie nam wesoło, bracia! Proboszcz musi nam prawić kazania i zaśpiewać pięknie Mszę!

— Proboszcz! Książd! — ryczała i sztydziła tłuszcza. Zaraz zaczęli niektórzy zawodzić Requiem, a jeden nędznik ukląkł przed kapłanem i wśród śmiechu bandy zaczął na drwiny spowiadać się, aż przerażony duchowny zasłonił sobie uszy. Inni chcieli się dowiedzieć, co on takiego bogobojnego uczynił, że doznał zaszczytu znajdowania się w ich towarzystwie.

Jednym słowem rozlegały się takie szyderstwa i bluźnierstwa, że biedny proboszcz z Sainte Victoire pomyślał mimo woli o udrczeniu, jakie cierpieć musi dusza zatracona w strasznym towarzystwie potępieńców.

— To jest piekło na ziemi — pomyślał ze zgrozą.

Musiał czekać pięć dni w więzieniu w Marsylii, potem przeprowadzono deportowanych na pokład kanonierki “Durance”. Skuci parami, prowadzeni byli przez ulice pod strażą silnego oddziału żandarmów. Po drodze ujrzał ksiądz Montmoulin znajomego kapłana, wychodzącego z kościoła. Kapłan przegłądał smutnym wzrokiem długie szeregi skazańców i widocznie szukał proboszcza z Sainte Victoire, o którego zbrodni i ułaskawieniu pisały wszystkie gazety. Poznał go nareszcie więcej po skromnym, oniesionym zachowaniu się, aniżeli po rysach, które po nieszczęściach ubiegłego miesiąca postarzały go o wiele lat. Ze zgrozą podniósł w górę dłoń:

Zarumieniony ksiądz Montmoulin spuścił oczy: była to ostatnia oznaka współczucia, której długi czas potem nie miał zaznać.

Gdy znaleźli się na pokładzie “Durance”, zaprowadzono zaraz skazańców na dół statku i stłoczono na twardych pryczach. Dopóki statek stał na kotwicy, nie wolno im było wyjść na pokład.

Możemy sobie wyobrazić tych ludzi, pełnych nienawiści i złych namiętności, stłoczonych w ciasnym i prawie ciemnym miejscu! A kiedy wreszcie po wielu godzinach maszyna ruszyła i okręt zaczął się kołysać, wystąpiły objawy okropnej morskiej choroby, podwójnie wstrętnej w przepelnionym miejscu i między brutalnymi zbrodniarzami. Trudno opisać udrczenia, jakie teraz znieść musiał ksiądz Montmoulin...

Na szczęście, po kilku okropnych dniach, powietrze uspokoiło się i pozwolono skazańcom spędzać na górnym pokładzie przynajmniej po kilka godzin dziennie.

Tymczasem “Durance” przebyła Kanał Sueski i płynęła przez Morze Czerwone na południe. Upał wzrastał i na przepelnionym pokładzie było wprost nie do wytrzymania.

Wydawało się księdzu Montmoulin, że nie zniesie dłużej swojego losu, ilekroć dozorczy spędzali tłum więźniów w schodach w dół, do źle przewietrzanego obrzydliwymi wzywaniami morskiej choroby przenikniętego miejsca.

Już trzech jego nieszczęśliwych towarzyszyw rzuciło się do morza, aby uniknąć męki, i gdyby kapłan nie był tak silnie ugruntowany w

Życie i sprawy POLONII ZAGRANICZNEJ

ARGENTYNA

ODCZYT MIN. DR. W. MAZURKIEWICZA

W dniu 30 kwietnia odbył się w Klubie Polskim w Buenos Aires odczyt b. posła dr. Władysława Mazurkiewicza pt. "Wkład Polski do kultury światowej na tle rozwoju kulturalnego państwa polskiego w ciągu Tysiąclecia" Odczyt był inauguracją "Millenium" w Klubie. Ten sam odczyt powtórzył min. Mazurkiewicz w języku hiszpańskim na zaproszenie Instytutu Kulturalnego Argentynsko-Polskiego w dniu 2 maja w salonie Colegio del Salvador.

POLSCY ARTYSCI W BUENOS AIRES

W ciągu kwietnia trzech artystów malarzy: Alojzy Mazur, Karol Badura i Piotr Pawluczek urządzili w znanej Gallerii Sztuki Witkomba zbiorową wystawę, która wzbudziła żywe zainteresowanie. Niezależnie od tej wystawy p. Elżbieta Orel urządziła wystawę swych obrazów w Gallerii Galatea a Jadwiga Alicja Godlewska - Giangrande w Gallerii Bonino.

POLONIA MILLENARIA

Tygodnik "Głos Polski" w Buenos Aires wydał w języku hiszpańskim publikację pt. "Polonia Millenaria" omawiającą Tysiąclecie Państwa Polskiego.

TOWARZYSTWO IM. CHOPINA W BUENOS AIRES

Na walnym zebraniu Towarzystwa śpiewającego im. F. Chopina w Buenos Aires dokonano wyboru nowych władz. Prezesem został dr. Zdzisław Gałaczynski, sekretarzem Maria Sokołowska, kierownikiem muzycznym Adam Dyląg. Wybrano również trzech delegatów na Walny Zjazd Związku Polaków w Argentynie.

Z DZIEJÓW PRASY POLSKIEJ W ARGENTYNY

Tygodnik "Głos Polski" wydawany w Buenos Aires rozpoczął druk artykułów z dziejów prasy polskiej w Argentynie. W pierwszym artykule znajduje się opis działalności emigranta-socjalisty, Adama Dąbrowskiego, towarzysza walk Ludwika Waryńskiego. Adam Dąbrowski, który był drukarzem - wydawał czasopismo polskie w Argentynie p. n. "Echo polskie". Wychodziło ono co 10 dni w latach 1913 - 1915.

AUSTRALIA

OBCHODY POLSKIE W AUSTRALII

BELBOURNE (EZN) - Rada Organizacji Polskich w stanie Victoria wspólnie ze Zjednoczeniem Polskim w Geelong i Stowarzyszeniem Polskim w Fawkner urządziła po raz pierwszy w Wiktorii połączone akademie trzeciomałowe.

Akademia w Geelong odbyła się dnia 7 maja. Zagaił ją prezes Zjednoczenia Polskiego p. Ryszard Baumgart, witając gości z Melbourne: przewodniczącego p. Bolesława Smolarkę, prezesa Koła Polaków w St. Albans, p. G. Cieśniewskiego, prezesa z Fawkner, p. R. Kapłana, prezesa z Newport, p. J. Gutowskiego, zastępcę prezesa z North-Sunshine, p. S. Wasiała, jak też wszystkich obecnych. Na pierwszą część programu akademii złożyły się występy uczniów ze szkół PMS, starannie przygotowane i z talentem oddane. Równie udana była część druga, która poza programem tańcownym i muzycznym zawierała także obrazki dramatyczne.

Dnia 8 maja odbyła się uroczysta akademie w Melbourne w Moonee Ponds Town Hall. Zagaił ją i o-kolicznościowe przemówienie

wyłosił przewodniczący Rady Organizacji Polskich w stanie Victoria p. Henryk Dutkiewicz. Następnie hucznymi oklaskami powitany został zarząd Zjednoczenia Polskiego w Geelong i Okręgowy kierownik Starszego Harcerstwa w Australii p. Roman Blumhoff. Na program akademii składały się występy grupy artystyczno-tanecznej z Geelong i Fawkner.

Podczas akademii przewodniczący R.O.P. w Wiktorii p. H. Dutkiewicz odczytał treść telegramu, który został wysłany do premiera australijskiego p. R. Menziesia.

ANGLIA

TRZY LATA "POLAND AND GERMANY"

Londyn (EZN) - Ukazał się świeży 12 numer kwartalnika "Poland and Germany", wydawanego przez Związek Polskich Ziem Zachodnich w Londynie pod redakcją p. A. Dargasa. Numer ten zamyka trzy lata istnienia tego wydawnictwa, które zajmuje się zagadnieniami polsko-niemieckimi z położeniem szczególnego nacisku na Ziemię Odzyskaną. Do kwartalnika tego pisują wybitni polscy publicyści i naukowcy. Numer 12-ty zawiera trzy dłuższe artykuły pióra: A. Tomickiego (Niemieckie argumenty "moralne") T. Komarnickiego (Teoria niemiecka o prawie do ziemi ojczystej). M. Chmielewskiego - (Dyskryminacja narodowościowa w niemieckiej ustawie federalnej o odszkodowaniach). Ponadto numer zawiera artykuły i recenzje książek pióra pp. A. Tomlinsona, dr. B. Wiewióry, dr. T. Nieuduszynskiego i M. Ostoi. Należy podkreślić, że kwartalnik "Poland and Germany" opiera się wyłącznie na własnych funduszach i ofiarnej pracy redakcji oraz zarządu ZPZZ z jego długoletnim prezesem mec. S. Krause na czele.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU ZIEM ZACHODNICH

W Londynie odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Ziem Zachodnich. Prezesem Zarządu został ponownie wybrany mec. S. Krause. Według złożonego przez zarząd sprawozdania Polski Związek Ziem Zachodnich ma oddziały w Cambridge, Montrealu i Toronto. Poza tym działają delegatury Związku w Szwecji i w NRF oraz siedmiu łączników Związku w innych krajach. Ogółem Związek Ziem Zachodnich liczy 1280 członków.

Związek wydaje miesięcznik "Przegląd Zachodni" oraz kwartalnik "Poland and Germany" w języku angielskim. Wydawnictwa poświęcone są zagadnieniom obrotu granicy na Odrze i Nysie oraz studiom stosunków polsko-niemieckich.

STANY ZJEDNOCZONE

WYSTAWA KULTURY POLSKIEJ

W kolegium polskim w Buffalo, otwarto wystawę ilustrującą dorobek kulturalny Polski. Wystawę zorganizował Międzynarodowy Klub Studencki. Większość eksponatów stanowią książki. Wiele gablot poświęcono Kopernikowi, Wit Stwoszowi, Matejce i Chopinowi. Wystawiono obrazy o tematyce historycznej, kolekcję znaczków polskich wydanych przez jeńców polskich w obozach niemieckich w czasie II wojny światowej oraz polskie wyroby sztuki ludowej.

UCZYMY SIĘ JEZYKA POLSKIEGO

Zjednoczenia Polskie Rz. - Kat. w USA powołało Komitet dla Spraw Języka Polskiego. Zadaniem jego jest propagowanie nauki języka polskiego. Komitet wezwał wszystkie Towarzystwa i organizacje polonijne w Stanach Zjednoczonych do otwierania nowych szkół języka polskiego.

Pokłosie Jubileuszowe

Zawitał piękny, wstrojony w blaski słońca, pamiętny na zawsze dla Tomasza Coelho dzień 21 czerwca.

W tym to dniu cała parafia obchodziła srebrny jubileusz swego ukochanego Proboszcza Ks. Władysława Rupa C.M.

Zjechało się wielu Księża, kolegów, konfratrów i przełożonych, bo Ks. Jubilat cieszył się dla cnót swego charakteru nie tylko ukochaniem swoich owieczek - parafian, nad którymi tak pięknie pracuje, ale wśród braci kapłańskich dla zalet swego ducha, zażywa poważania i kochany jest przez nas wszystkich. Stąd na jubileusz jego, zjechało bardzo dużo Księża, którzy wieńcem serc otoczyli Czciwego Jubilata. I tak wzięli udział w tej niezapomnianej chwili dla Przew. Ks. prob. Wł. Rupa następujący kapłani: Ks. Wizytator XX Misjonarzy ks. St. Piasecki, Przew. ks. Dyrektor Siostr Miłosierdzia ks. Ludwik Bronny, Przew. ks. Sup. Jan Pałka Rektor Seminarium XX Misjonarzy i nieprzeliczony szereg księży proboszczów: ks. Ig. Zabrzecki (Catanduva), ks. Fr. Wierzbza (Araucária), ks. J. Pawlik (Contenda), ks. B. Kozłowski (Abranches), ks. A. Paszkiewicz (Imbituva), ks. W. Świerczek (Itaiópolis), ks. R. Gogol (Alto Paraguaçu), ks. J. Damek (Mafra), ks. Wł. Serzysko (Candida). Nadto wzięli udział ks. kapłan A. Myszka, ks. red. J. Zając, ks. dyr. W. Biernacki, ks. prof. O. Grein, ks. prof. T. Kołodziejczyk.

SZKOŁA IM. K. PUŁASKIEGO

Nowowbudowana publiczna szkoła amerykańska w Brooklynie, otrzymała nazwę gen. Kazimierza Pułaskiego. Miejsce w Polonii postanowiła ufundować dla szkoły popiersie K. Pułaskiego, dłuta polskiego rzeźbiarza oraz zaopatrzyć bibliotekę szkolną we wszystkie wydawnictwa o generale Pułaskim.

FRANCJA

SUKCES MŁODEGO KOMPOZYTORA

Wojciech Kilar, młody kompozytor z Katowic, uczeń Dariusa Milhauda, uzyskał nagrodę muzyczną im. Lilly Boulanger. Hilar jest pierwszym Polakiem, który uzyskał tę nagrodę.

KIERMASZ WYROBÓW POLSKICH WE FRANCJI

W paryskim domu towarowym "Louvre" zorganizowano kiermasz wyrobów polskich. Wystawiono artykuły polskiej sztuki ludowej, ceramikę, porcelanę, wyroby z wikliny, wyroby optyczne, soki, dżemy, konserwy i słodycze.

50-LECIE SZKOLNICTWA POLSKIEGO W MONTCEAULES-MINES

W Montceau-Les-Mines odbyła się uroczystość z okazji 50-lecia szkolnictwa polskiego we Francji, w której wzięło udział przeszło 2.500 Polaków. Młodzież polonijna wystąpiła z polskim repertuarem artystycznym.

CZECHOSŁOWACJA

JUBILEUSZ "DOMU POLSKIEGO" W OSTRAWIE

Przed 60 laty, staraniem górników polskich, zbudowany został w Ostrawie "Dom Polski". Na uroczystości jubileuszową w maju br. przybyli do Ostrawy najstarsi działacze polscy tego rejonu m. in. 85-letni Wawoziec, Tatko, Wilczyński i inni. Po akademii odbyły się występy polskich zespołów artystycznych z Karwiny i Bogumina.

CASA 3 B. HIPOLITA DOPIERALSKEGO

WIELKI WYBÓR: — Ubrań gotowych, kapeluszy, bucików, koszul, etc. Artykuły wogóle dla mężczyzn, kobiet i dzieci. Po cenach fabrycznych — Atacado e varejo

Przy wtórze pieśni Serdecznej Matko i dźwiękach dzwonów, niezliczonych tłumów parafian, w powodzi sztandarów, przyprowadzono w a-syście wszystkich księży i kleryków XX. Misjonarzy ks. Jubilata do drzwi kościoła, gdzie przedstawiciele parafian pp.: Wach i Kosiba, wygłosili dwie wierszowane mowy, przeplatane śpiewem, oddające uczucia wiernych w tej pięknej, radosnej i niezapomnianej chwili. Po wprowadzeniu ks. proboszcza do świątyni, pięknie ręką Siostr Miłosierdzia wstrojonej — odśpiewano Veni Creator i rozpoznał Ks. Wł. Rup jubileuszową Niekrawą Ofiarę w asyście archidiacona Ks. Wizytatora St. Piaseckiego, ks. prob. Fr. Wierzbzy, subdiacona ks. prob. R. Gogola i kleryków XX. Misjonarzy. Przepiękną mszę Lachmana wykonał chór kleryków XX. Misjonarzy pod batutą ks. redaktora Józefa Zająca.

A kiedy umilkły śpiewy E-wangelii na ambone wstąpił przyjaciel ks. Jubilata, zio-tousty kaznodzieja ks. prob. W. Świerczek i wygłosił przepiękne kazanie w języku brazylijskim i polskim, to ostatnie raczej sercem niż ustami, bo nie tylko wywołało łzy wzruszenia na obliczu ks. Jubilata, ale wiele osób poruszyło do łez, a przed oczyma współbraci ukazało dawno zatarty obraz niezapomnianych chwil klerycznych i ubiegłych lat pierwszej młodości kapłańskiej, spędzonej na Ziemi Krzyża Południa na pracy nad zbawieniem dusz i utrzymaniem ducha polskiego na obczyźnie.

Potężnym Te Deum i udzieleniem błogosławieństwa kapłańskiego przez ks. Prob. Wł. Rupa, przy wtórach "Apelu Jasnogórskiego" zakończyła się ta niezapomniana chwila, druga w życiu kapłańskim Księdza Proboszcza Wł. Rupa, który na przestrzeni ćwierć wieku w pokorze, poświęceniu i dobroci pracował na różnych placówkach nie dla uludnej sławy, ale jeno dla chwały Bożej i zbawienia nieśmiertelnych dusz. Odczuły to serca parafian i konfratrów, składając mu w tym dniu serdeczne życzenia ukoronowane błogosławieństwem Ojca św. Jana XXIII.

Uczestnik.

WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta

Godziny przyjęć: od 8 - 11 od 2 - 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 - CURITIBA

ROSJA

paczki do 10 kg.

POLSKA
paczki PEKAO
CZECHOSŁOWACJA
paczki TUZEX

WĘGRY

paczki IKA
odbiorca nie płaci nic

WŁOCHY I JUGOSŁAWIA

IZRAEL

NIEMCY WSCHODNIE I ZACHODNIE, FRANCJA, HISPANIA, PORTUGALIA, TURCJA

paczki wolne od opłat celnych

R. P. RUMUNIA

posiadamy spis dozwolonych artykułów
IMP. EX. MARYAN VUKOSAV LTDA.
Rio de Janeiro, Av. 13 de Maio 13, 10.º, S/14 G. 10006, —
Telefon: 221744.
São Paulo, Praça da Sé 399, — Telefon: 36 - 8530.

DR. E. TEMPSKI - Lekarz

FRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE

Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398 - Piętro

Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.
R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635
CURITIBA — PARANA

DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

Złatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inventarze.
RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401
(Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral
Telefon 4-0278 — CURITIBA

POLSKI SKŁAD MEBLI

URBAN & CIA. LTDA.

Meble są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje.
Skład: RUA CARLOS DE CARVALHO, 350 — CURITIBA
Fabryka: RUA BRIGADEIRO FRANCO, 541

Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SAO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440

Kompletnie wyposażona Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodeagnostico. Leczenie raka. Radio-terapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

FARTUSZKI

Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w starych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 52,00 w składzie

CASA HOFFMANN

CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52
(ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

DRUT KOLCZASTY

Z POLSKI BEZPOŚREDNIO DO PARANY
IMPORT WŁASNY

COMERCIAL POLPARANA S.A.
RUA CARLOS DE CARVALHO — 356 — 360

FONE: — 4-1574

CURITIBA — PARANA

ROLNICY:

ZGŁASZAJCIE SWOJE ZAMÓWIENIA!

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZNYCH, GUMA ARABSKA SĄ NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE TYLKO

MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO

znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio N.º 987 w Kurytybie, Telefon 4 - 4661.
Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobroć naszego wyrobu.

A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFACIO, 122

WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKCIOWYCH
PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE
JANA GŁODZIŃSKIEGO



Empregado com real sucesso nas TRAQUEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARRROS, BRONQUITES E COQUELUCHE.

DR. STANISŁAW BEM BEN

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.
Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15.30 - 18.30; w środy i soboty od 16 - 19.
Rez.: Rua Dr. Keller, 393 CURITIBA — Telefon 4-2644

DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI ADWOKAT

Praça 8 de Janeiro, 662
SAO JOSÉ DOS PINHAIS
Sprawy cywilne i kryminalne — w Kurytybie i Interlorze — rozmawia po polsku —

CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"

FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES
CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku

BRASIL EM 5 MINUTOS

SANTA CATARINA

★ **Inaugurada a ponte sobre o Itajaí.** Brasília — O Serviço de Imprensa divulgou que fora entregue ao tráfego a ponte construída sobre o rio Itajaí-açu, em Santa Catarina, com 482 metros de comprimento e inteiramente de concreto armado. A obra faz parte do plano quinquenal de rodovias do presidente Kubitschek e beneficiará todo o vale do Itajaí. Situa-se ela no quilômetro 111 da BR-59, que liga Curitiba a Florianópolis e a Porto Alegre.

A nova ponte sobre o Itajaí foi construída pelo DNER em apenas três anos e custou cerca de 75 milhões de cruzeiros.

DISTRITO FEDERAL

★ **Instituído o Museu Villa-Lobos no Rio.** Brasília — O presidente da República assinou decreto, na Pasta da Educação e Cultura, instituindo o Museu Villa-Lobos, com o objetivo de cultivar a memória do maestro brasileiro, mediante a realização de empreendimentos visando a divulgação e o estudo da sua obra e de fatos de sua vida. A sede do novo museu será no Rio de Janeiro.

★ **Características do monumento a Kubitschek.** Brasília — Domingo passado, em cerimônia de caráter solene, foi lançada a pedra fundamental do monumento ao presidente Juscelino Kubitschek, na Praça do Cruzeiro. O projeto, de autoria de Oscar Niemeyer, já foi concluído hoje.

Numa ampla área em forma de quadrilátero serão construídos 21 edifícios, cada um com três andares, onde se instalarão as representações dos Estados da Federação na Capital. O centro do quadrilátero constituirá uma praça — nos fundos dos edifícios — em que se situará o monumento propriamente dito.

PARANÁ

★ **Paraná: menos de um milhão de eleitores.** Curitiba — É pouco provável que, apesar dos esforços desenvolvidos pelo Tribunal Regional Eleitoral, o Paraná consiga, para as eleições de três de outubro, um contingente de 1 milhão de eleitores, meta que se pretendia alcançar através de qualificação intensa. Sabe-se, todavia, que Curitiba, pelas suas quatro zonas eleitorais, já tem um total de 122.898 eleitores.

★ **Registrados os tremores de terra.** Belo Horizonte — Afirmado ter o Observatório Nacional registrado os tremores de terra ocorridos anteriormente em Minas Gerais, o diretor da instituição, professor Muniz Barreto, observou que "o fato não mereceu maior importância porque a

Você Sabia...

- Que o sino da igreja tangia, no tempo, pelo nascimento dos meninos nove badaladas, e sete pelo nascimento das meninas, levando a novidade a toda a paróquia por falta de jornal.
- Que a dionéia é uma planta da América do Norte cujas folhas, ao menor contato, contraem-se e aprisionam os insetos que as tocam.
- Que as Canárias, as Açores e as Ilhas de Cabo Verde são tudo quanto resta da imensa região chamada Atlântida que jaz mergulhada no fundo do mar.
- Que o rádio permite ouvir sons produzidos à grande distância.
- Que a Idade Média termina em 1492, quando Cristóvão Colombo descobriu a América.
- Que a avestruz pode dar coices de enorme violência.
- Que os chineses começaram a criar o bicho da seda há cerca de 5.000 anos.
- Que existem no mundo 2985 idiomas vivos e cerca de 3.000 dialetos.

Mãe e Filho

III

FALTAM PADRES OBREIROS...

Cristo disse certa vez: "A seara é imensa, mas poucos os operários". E ordenou: "Pedi ao Senhor da seara operários para sua messe".

As almas constituem a seara de Deus e os sacerdotes, os operários. Apenas uma pequena parte da humanidade ouviu a mensagem de Cristo. Faltam os operários para espalhar sua doutrina.

Numa localidade do interior do Estado do Paraná, os moradores reuniram-se em conferência. Exigiam um vigário para a cidadezinha. E resolveram enviar uma comissão ao Bispo:

— Nós aqui viemos, Sr. Bispo, para lhe pedir um sacerdote para nosso lugarejo.
— Meus filhos, não possuo padre à disposição.
— Mas, Sr. Bispo, nós construímos uma igreja. Somos a maioria católicos...

— Os doentes morrem sem a assistência do padre...
— Eu tenho seis filhos. O mais velho conta 14 anos e não fez ainda a primeira comunhão.

— Meus filhos, comove-me vossa solicitude, mas infelizmente tenho de vos repetir a resposta dada por um bispo em idêntica situação: "Dai-me vós primeiro um filho, para que eu o faça sacerdote".

Por toda parte há falta de padres. Só na América do Sul há 100 mil localidades sem um sacerdote.

No Brasil, 97% da população se diz católica. E o número de padres eleva-se apenas a 11 mil. Segundo a proporção de um sacerdote para cada mil fiéis, faltaríamos no Brasil acima de 40 mil sacerdotes... Por exemplo, o Estado de São Paulo conta mais de 10 milhões de habitantes. Somente neste Estado haveria necessidade de mais de 8 mil padres.

Em nossa Pátria, a situação chega a tal ponto que um sacerdote vê-se na obrigação de atender a 10 mil almas. Muitas vezes, as visitas aos doentes, o catecismo às crianças; a educação da juventude torna-se impossível dentro de tal condição.

Onde buscar 40 mil sacerdotes? Nas famílias cristãs. Pedi-lo-emos às mães.

Um procurador de vocações, falando sobre a falta de clero em nosso País, foi perguntado pelos motivos da carência de padres.

"Há mães incapazes de compreender a sublimidade da vocação sacerdotal. Preferem ver fenecer o fruto de suas entranhas que consagrar um filho a Deus.

Muitos católicos não vivem na íntegra sua fé. Desinteressam-se pelo problema das vocações.

Acarretam ainda dificuldades financeiras na formação do sacerdote."

Mas apesar disso, há esperanças.

As multidões reunidas em Aparecida do Norte, na Penha e aos pés de Nossa Senhora do Rocio, bem atestam o quanto nosso povo tem sede de Deus. O povo do interior espera meses e meses a visita de um sacerdote.

O pedido de todos é: "Dai-nos um sacerdote!"

Mãe cristã, possui esse sacerdote na pessoa do teu filho. Que vocação deseja ao filho? Quer ser agricultor? Funcionário? professor? Dêsses temos o suficiente.

Nós necessitamos de um filho sacerdote...

Virgulino José

Pingos...

OS SENTIDOS

Eis aqui classificados os sentidos tais como a natureza parece tê-los colocado nos homens, nos quadrúpedes e nos pássaros:

No homem, o tato é o sentido mais perfeito; o gosto, o segundo; a vista, o terceiro; o ouvido, o quarto; e o olfato, o último.

Nos quadrúpedes, o olfato ocupa o primeiro lugar; o gosto, o segundo; a vista, o terceiro; o ouvido, o quarto; o olfato, o último.

Nos pássaros, a vista é o primeiro, o mais apurado dos sentidos; o ouvido, o segundo; o tato, o terceiro; o gosto, o quarto; o olfato, o último.

ORIGEM DOS BRINCOS

Agar, escrava de Abrão, fora severamente castigada por Sara, esposa de seu senhor, que num acesso de raiva perfurou-lhe as orelhas. O venerável patriarca, para consolar a pobre escrava, teve a idéia de passar-

lhe anéis de ouro nos orifícios assim abertos, o que lhe deu encanto novo e original. E assim, se originaram os brincos.

CRESCIMENTO DO CABELO

O crescimento do cabelo faz-se pela raiz. É possível melhorar as condições de nutrição da raiz, ativando-se a circulação do sangue por meio de massagens no couro cabeludo.

Depois de lavar a cabeça, esfregue-a vigorosamente com as pontas dos dedos ou com uma toalha felpuda.

O QUE ELES DIZEM SOBRE A INVEJA

DEUS, para fazer brilhar a virtude que se oculta, arma contra ela a língua do invejoso. — **Alecrão**

ASSIM como o ferro se consome com a ferrugem, assim o invejoso se está consumindo com a inveja. —

F. Luis de Sousa

O INVEJOSO emagrece com a gordura alheia. —

Homero

A INVEJA é uma confissão de inferioridade. —

Philarete Chasles

curva descrita no gráfico não indicava nenhum abalo tectônico, mas apenas ligeiros movimentos na crosta periférica".

Disse mais o cientista que os abalos registrados em várias localidades do sul de Minas nada têm a ver com os recentes tremores ocorridos no Chile.

ESTADO DA GUANABARA

★ **Enviadas por avião ao Chile 32 toneladas de generos.** Rio — O Brasil já enviou ao Chile cerca de 32 toneladas de generos alimentícios, medicamentos, roupas e utensílios domésticos, transportadas em 9 aviões da FAB, compreendendo cinco "vagões-voadores" C-82; dois "Douglas C-47", 1 "Douglas C-57" e um Beetscraft-C-45".

O transporte de auxílios às vítimas dos abalos sísmicos ocorridos no Chile, foi coordenado pelo comando de transporte aéreo, em entendimento com o Itamarati. Permanecem no Chile, auxiliando nos trabalhos de evacuação e assistência médica, dois aviões da FAB, um quadrimotor C-54 e um C-57.

PARAIBA

★ **Universidade da Paraíba federalizada.** João Pessoa

— O ministro interno da Educação e Cultura encaminhou ao presidente da República ante-projeto de lei, que determina a federalização da Universidade da Paraíba. A nova unidade conta com os seguintes estabelecimentos: Faculdade de Filosofia, Faculdade de Odontologia, Escola Politécnica, Faculdade de Direito, Faculdade de Medicina, Faculdade de Ciências Econômicas, Escola de Serviço Social e Escola Auxiliar de Enfermagem.

RIO GRANDE DO SUL

★ **Em Porto Alegre o "Boeing" da VARIG.** Porto Alegre, 23 — Autoridades, jornalistas, funcionários da VARIG e populares assistiram hoje de manhã à chegada do "Boeing 707", o primeiro da serie adquirido pela empresa de aviação gaúcha para ligar o Brasil aos Estados Unidos.

O avião levantara voo 1 hora e 58 em Nova York, hora do Brasil, e em voo sem escalas chegou a Porto Alegre 9 horas e 33 minutos depois de sua partida.

O aparelho voou longamente sobre a capital gaúcha, pousando ao meio-dia no aeroporto, onde uma banda de música saudou sua chegada com marchas marciais.

★ **Prestes com correligionários no R.G. do Sul.** Porto Alegre — O sr. Luís Carlos Prestes está em Porto Alegre, a fim de freqüenciar com os correligionários gaúchos, sendo recebido, no aeroporto, por elementos do extinto Partido Comunista. Participou também de um comício pró-Lott-Jango, no bairro de Azenha.

COMENTARIO INTERNACIONAL

— O SIGNIFICADO DE EICHMANN —

Menos que as deduções e induções e conclusões em torno, valem os fatos em si, para mostrarem todo o horror de uma vida de crimes contra a humanidade, que agora afloram ao público, já meio esquecido de um período negro e como que vivendo a ante-véspera de um novo.

Queremos, em primeiro lugar, apresentar um relato do dossier de Eichmann em Nuremberg, aonde não compareceu, mas onde, implicitamente, foi julgado. Um telegrama de subalterno informa de Lião para Paris: "Capturamos quarenta e uma (41) crianças entre três (3) e treze (13) anos. Além disso, houve a captura de dez (10) adultos dos quais cinco (5) mulheres. Não apreendemos nem dinheiro em espécie nem valores". Um burocrata escreveu a seguinte nota: "Não temos

instruções ou planos que em princípio autorizem medidas especiais sobre o abrigo de crianças. Neste caso, proceder-se-á de acordo com o modo habitual de exportação". Mais uma nota, talvez mais significativa que as duas anteriores e que comentaremos, no fim. "Discuti com Eichmann a questão da deportação das crianças. Ficou decidido que, sempre que possível, serão postos em movimento para a Polónia comboios de crianças. Nowak me assegurou que no fim de agosto ou princípio de setembro poderão partir seis transportes para a Polónia, levando judeus de todas as espécies, inclusivos inválidos e velhos. Informei a Eichmann que, no momento, não se podia despachar mais de dez comboios e que estavam em andamento negociações com o Governo Francês, no sentido

de efetuar novas prisões de judeus".

Chamamos a atenção dos leitores para o tom das notas. Direto e frio. Nenhum pingo de emoção, nem mesmo a emoção do ódio, da determinação passional do racismo. Como se se tratasse de uma tropa de gado. Esse, o lado mais trágico do racismo nazista. A frialdade da determinação, como se a vida fosse com coisas ou animais. A comercialização do extermínio da raça judaica. "Discuti com Eichmann a questão da deportação das crianças". Que debate teria sido aquele? A imaginação não alcança em toda a sua realidade. Eichmann consultado e pensando num expediente que terminasse com a atrapalhadação que as crianças criavam na solução do problema semita. Pensa de cá e pensa de lá, surge a solução: as crianças serão

O MUNDO EM 5 MINUTOS

JAPÃO

● **Ratificado no Senado dos EUA e sancionado por Hirohito o pacto.** Tóquio, 23 — O governo Kishi promulgou, hoje, oficialmente, o Pacto de Segurança Nipo-Norte-Americano. Durante uma reunião secreta do Conselho de Ministros, ontem à noite, os ministros rubricaram o documento e, a seguir, o imperador Hirohito cumpriu a última formalidade ao sancioná-lo.

A ação do Gabinete e do imperador, último requisito para o pacto ter validade no Japão, surpreendeu o público, pois não se esperava o cumprimento dessas formalidades antes de sexta-feira, ou, pelo menos, até que o Senado norte-americano também ratificasse o tratado.

ALEMANHA ORIENTAL

● **Vasta depuração do Partido Comunista da Alemanha Oriental.** Bonn — relatório, apresentado à comissão do Partido Social Democrático alemão encarregada de estudar os problemas do Leste, informa da realização atual da maior depuração política que já se promoveu na Alemanha Oriental desde 1948. O relatório informa que a depuração eliminou quarenta e cinco dos sessenta e quatro membros da comissão regional do PC no bairro berlinense de Cottbus, vinte e cinco dos sessenta da comissão de Frankfurt-sobre-o-Oder, trinta dos sessenta e seis de Halle e trinta e quatro dos cinquenta e três em Dresden.

GRÃ-BRETANHA

● **Reforma dos presídios ingleses.** Londres — o ministro do Interior britânico, R. A. Butler, anunciou que serão construídos na Grã-Bretanha trinta novos presídios, que custarão 12 milhões de libras esterlinas e facilitarão sobremaneira a aplicação dos métodos penais modernos, destinadas à reeducação dos presos. Um sistema de vigilância por meio da televisão deverá substituir nesses presídios a maioria dos guardas.

CUBA

● **A questão do petróleo em Cuba.** Havana — Informações procedentes de Santiago de Cuba indicam que o governo revolucionário está atrasando, temporariamente, a importação de petróleo cru da União Soviética, em virtude da impossibilidade de refiná-lo nas três refinarias estrangeiras, que se tem recusado a fazê-lo e que, como consequência, poderão ser confiscadas pelo governo.

O navio-tanque soviético "Zhitomir" descarregou já 556 mil barris de gasolina, que serão postos à venda na próxima semana na província de Oriente. Anteriormente, o mesmo navio havia

descarregado em Havana 38 mil barris.

FRANÇA

● **Argelinos rejeitam condições de viagem do governo francês.** Paris — O avião especial que o governo francês pôs à disposição do emissário do "GPRÁ", voltou a partir de Tunis sem levar nenhum passageiro, ao recusarem os argelinos a condição assinalada pelas autoridades francesas na viagem. Contudo, de fontes bem informadas de Tunis, diz-se que o "GPRÁ" não deseja encerrar suas portas a negociação, mas que, simplesmente, quer buscar outra forma para a viagem de seus delegados.

CHINA NACIONALISTA

● **Denúncia de preparativos para a invasão de Formosa.** Taipé — O comandante da guarnição da Ilha de Quemoy afirmou que as forças de Pequim preparam-se para invadir Formosa. Assegurou ele que os milhares de projéteis lançados pela artilharia comunista, por ocasião da chegada de Eisenhower, constituíram uma preparação à invasão de Formosa e das ilhas costeiras.

MÉXICO

● **Kruchev visitaria Havana em agosto próximo.** Cidade do México — O jornal "Últimas Notícias" informou que, antes de embarcar para Moscou, o embaixador soviético no México, Wladimir Bazikin, anunciou que Nikita Kruchev visitará Cuba no mês de agosto. Acrescentou o diplomata que, antes da viagem de Kruchev, a União Soviética instalaria sua embaixada em Havana, e que seu país estava disposto a aumentar seus intercâmbios com o México, comprando-lhe algodão e frutas, em troca de maquinaria.

ESTADOS UNIDOS

● **Firmado novo acordo de cooperação nas Caraíbas.** Washington — Os Estados Unidos, França, Grã-Bretanha e Holanda assinaram há uma semana no Departamento de Estado, um acordo para a criação da "Organização do Caribe".

A nova organização tem por objetivo alentar a cooperação econômica, social e cultural entre os territórios que os 4 países assinantes possuem nesta região.

Os territórios chamados a beneficiar a cooperação prevista dentro da futura organização são os departamentos da Guiana Francesa, Guadalupe e Martinica, as Antilhas Neerlandesas, Surinam, Ilhas Bahamas, Guiana e Honduras Britânica, as Índias Ocidentais, Porto Rico e as Ilhas Virgens.

Rir é o melhor Remédio

A VASSOURA E O AJUNTADOR

Bernardo Pereira de Vasconcelos, no início da moléstia que afinal o inutilizou para o serviço do país, sofria de uma paralisia geral nas pernas, que o obrigava a arrastar os pés, quando andava. Entrava ele, certa vez, no Senado, esfregando os sapatos no soalho, quando o visconde de Caravelas, que era coxo e abaxava-se de uma banda a cada passada, lhe observou rindo:

— Que é isso? Você está varrendo o Senado?

— É verdade — confessou o grande tribuno. — É verdade. E aludindo ao defeito do agressor:

— Eu varro o Senado e você ajunta o cisco!

ESCOLHENDO UM PRESENTE

Uma senhora para o empregado da loja: — Eu desejava comprar um objeto que aparentasse custar cerca de duzentos cruzeiros, valha pelo menos vinte e cinco e não custe mais de trinta.